

WieszCo

Dziś 32 strony

„ Pacjenci niezadowoleni są z długich kolejek do lekarzy specjalistów „

str. 9



WAŁBRZYCH | BOGUSZÓW-GORCE | CZARNY BÓR | GŁUSZYCA | JEDLINA-ZDRÓJ | MIEROSZÓW | STARE BOGACZOWICE | STRZEGOM | SZCZAWNO-ZDRÓJ | ŚWIDNICA | ŚWIEBODZICE | WALIM

Smutne jest życie dzieci

str. 4



Turystami być u siebie

str. 20

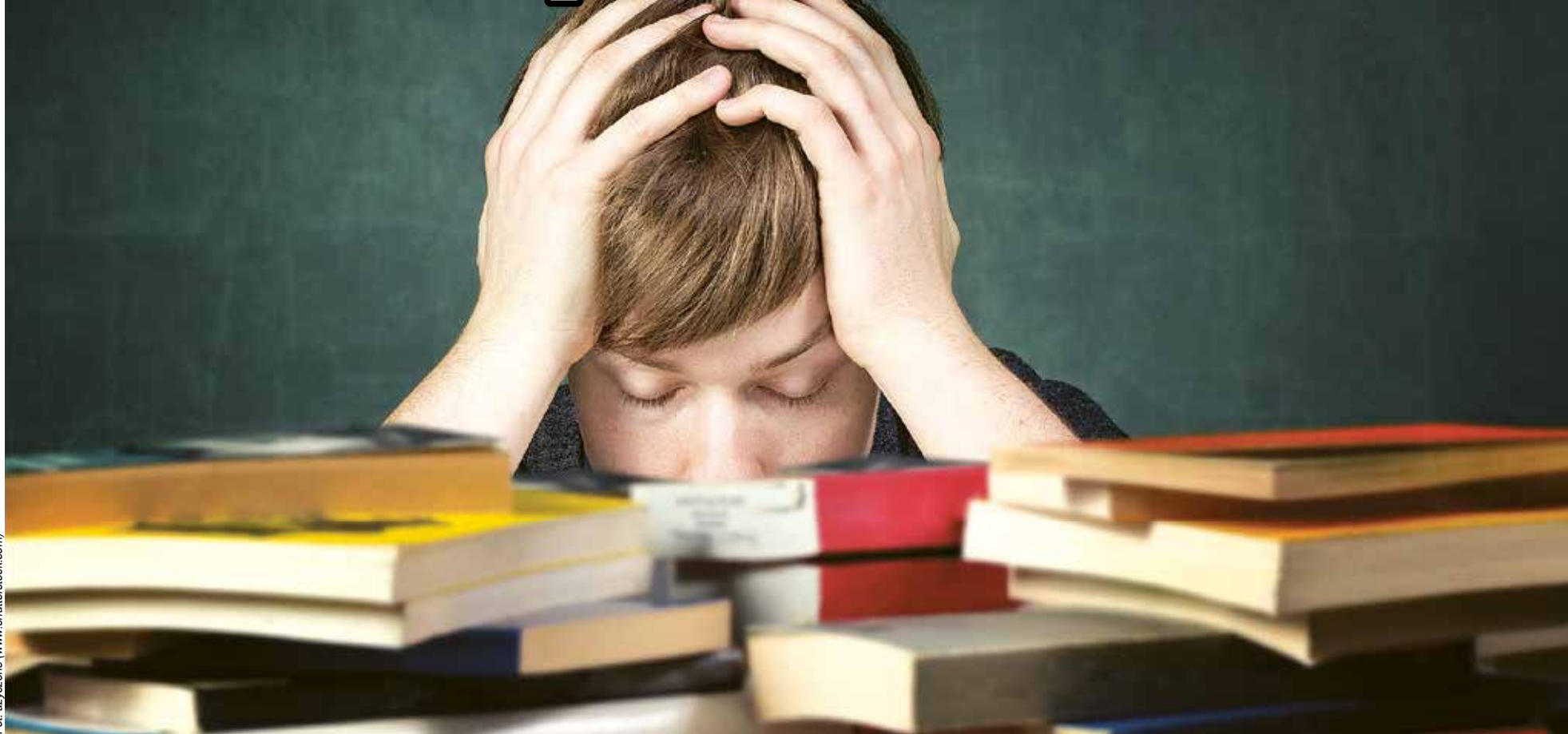


Zakochani w pierogach

str. 23



Nauka poszła w las?



Fot. użyte (www.shutterstock.com)

Fines operator bankowy

Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

WAŁBRZYCH
ul. Broniewskiego 69



ZESKANUJ KOD

74 666 88 99

SkipMax



- wynajem kontenerów,
- wywóz gruzu,
śmieci, odpadów

536 131 009

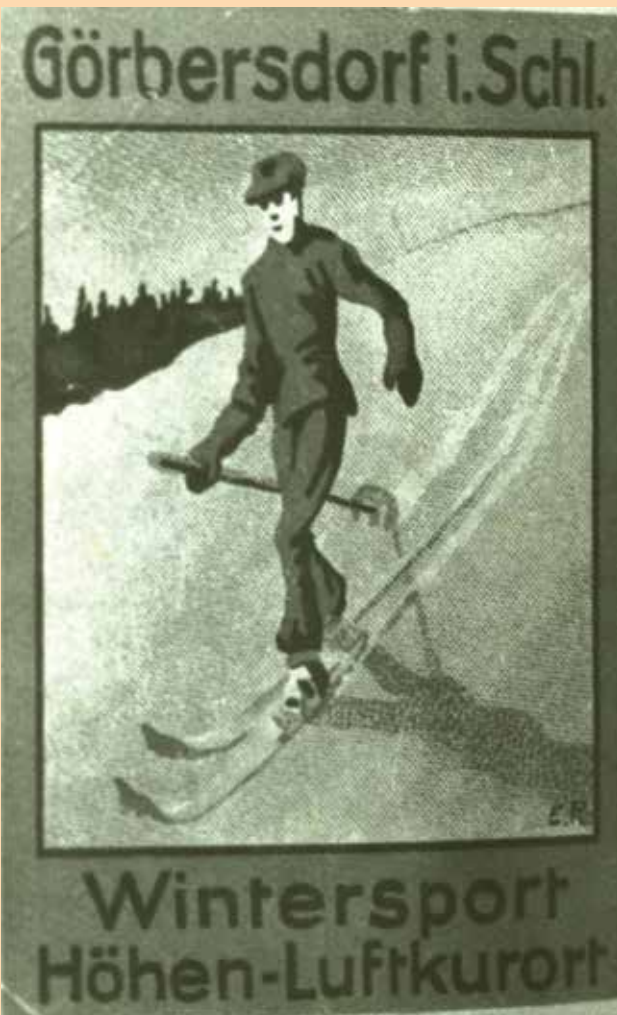
OSIEM GWIAZDEK
WAŁBRZYCH
8STARS.com

FOTELIKI
i WÓZKI DZIECIĘCE

Wałbrzych
ul. Topolowa 3A
tel. 515 503 518

f o siemgwiazdek.walbrzych

Czy wiesz, że...



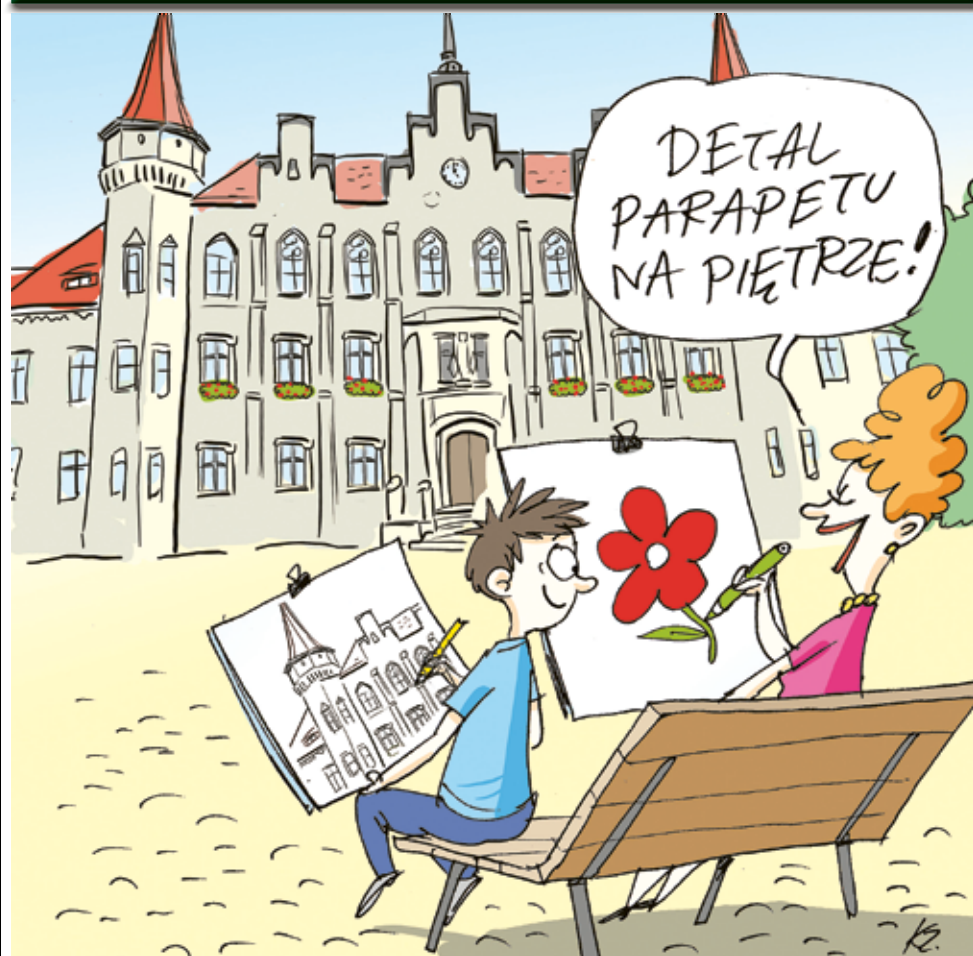
W miejscowości wypoczynkowej Görbersdorf (Sokołowsko) działała skocznia narciarska Freudengrundschanze?

Wybudowano ją w 1920 roku na zboczu góry Kostrzyna. Skąd w Sokołowsku wzięła się skocznia? Początki sportów zimowych w tym miejscu rozpowszechnili kuracjusze ze Skandynawii, którzy przywieźli ze sobą modę na uprawianie dyscyplin zimowych. Ciekawostką jest to, że na przełomie 1935 i 1936 roku niemieccy sportowcy przygotowywali się do Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen, a ekipa skoczków narciarskich wybrała właśnie skocznia Freudengrundschanze na miejsce swoich treningów. Niestety, miejsce gdzie była, jest całkowicie zarośnięte, dziś praktycznie nie do odnalezienia. Zachowały się tylko stare fotografie, na których można zobaczyć jak wyglądała.

Red

Rubryka powstaje we współpracy z Biblioteką pod Atlantami

WYLUZUJ! UŚMIECHNIJ SIĘ



Frys. Katarzyna Zalepa

Czytaj str. 11

Tylko u nas 32 strony! I cóż, że wakacje

W lipcu i sierpniu każdy ma nadzieję na pewne spowolnienie. Absolutnie każdy. I jeśli nawet ktoś powie, że nie musi naładować baterii, bo jemu odpoczynek nie jest potrzebny, to albo nie ma wszystkich zdrowych w domu, albo zwyczajnie kłamie. My też wkrótce wybieramy się na zasłużony „chill out”. Już nie możemy doczekać się tego całego off line. Tymczasem spieszymy donieść, że przez całe wakacje WieszCo będzie ukazywało się jak zwykle, co dwa tygodnie.

Mamy tak fajny zespół ludzi, na czele z zaangażowanymi wydawcami, że nie wyobrażamy sobie sytuacji, by tylko dlatego, że jest

okres urlopowy, zawiesić wydawanie naszej gazety. Gdy ktoś z naszej redakcji wyjeżdża na wakacje, zastępuje go ktoś inny, przejmując na siebie

obowiązki kolegi lub koleżanki. I odwrotnie. Dlatego szukajcie nas przez lipiec i sierpień zawsze co dwa tygodnie. Jak zwykle zresztą.

Być może bujacie w obłokach, głowy macie zaprzątnięte remontem lub szykujecie się właśnie do wymarzonych wakacji, ale znajdźcie choć

odrobinę czasu, by skomunikować się z nami, wysyłając maila. Na przykład z propozycją tematu, który chcielibyście, żebyśmy poruszyli. Albo z informacją o ciekawej inicjatywie, która łąda dzień ma odbyć się w waszej okolicy. A może wasz sąsiad zajmuje się czymś oryginalnym? Dajcie znać. Napiszcie do nas wiadomość. Na maile czekamy pod adresem: redakcja@wieszco.pl

A dziś, zapraszamy was, byście jak co dwa tygodnie rozsiedli się wygodnie w fotelu lub na kanapie rozkładając waszą ulubioną gazetę lokalną. WieszCo w formie papierowej znajdziecie w jednym z ponad 500 punktów kolportażu na terenie Aglomeracji Wałbrzyskiej. I niespiesznie przekartkujcie najnowszy numer, przekonajcie się co ciekawego tym razem dla was przygotowaliśmy. Jeżeli zamierzacie poczytać nas online, możecie każde wydanie naszego czasopisma ściągnąć w formacie PDF ze strony www.wieszco.pl. Zachęcamy do tego gorąco.

Redakcja

WIESZCO „DAJE DO MYŚLENIA”

WieszCo

Wydawca
INF-COM Beata Burdek,

Redaktor naczelny
Tomasz Piasecki
t.piasecki@wieszco.pl

Redaguje zespół
Piotr Frąszczak, Piotr Bogdański,
Dominik Hołda, ViolKo, SCB, KaR

Reklama
Włodzimierz Kaźmirowicz
w.kaźmirowicz@wieszco.pl
reklama@wieszco.pl

Skład
Michał Marczak

Nakład
10.000 egzemplarzy

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Kontakt
ul. Główna 10A 58-309 Wałbrzych
tel. 510 408 085
www.wieszco.pl
e-mail: redakcja@wieszco.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz za materiały nadane.

» W ciągu ostatnich 6 lat nasi uczniowie za każdym razem najgorzej pisali egzamin ósmoklasisty ze wszystkich czterech byłych miast wojewódzkich Dolnego Śląska

Fot. ilustracyjne (www.shutterstock.com)

Nauka poszła w las?

Tegoroczny egzamin ósmoklasisty nie wypadł najlepiej dla młodzieży z Wałbrzycha. Średnie wyniki naszych nastolatków są najslabsze w porównaniu z rówieśnikami z Jeleniej Góry, Legnicy czy Wrocławia. Powiecie, to jest tylko jeden rok. A jak było w poprzednich pięciu latach? Okazuje się, że także źle. Porównanie czterech byłych miast wojewódzkich za okres 2019-2023 wypada dla nas równie tragicznie.

Prawie za każdym razem nasi uczniowie zdawali testy z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego najslabiej. Prawie, ponieważ jedynie w 2023 roku z języka polskiego nasi uczniowie osiągnęli średni wynik lepszy niż ich rówieśnicy z Legnicy. To był jedyny taki przypadek na 6 ostatnich lat. Aż włos jeży się na głowie. Na stronie internetowej Centralnej Komisji Egzaminacyjnej dostępne są szczegółowe wyniki za lata 2019-2024. Dlaczego tylko

za ten okres? Ponieważ dopiero przed 6 laty, po kolejnej reformie, pierwszy raz ósmoklasiści musieli zmierzyć się na egzaminie z zadaniami z języka polskiego, matematyki oraz języka angielskiego.

Jak było w tym roku? Żle! Możecie przekonać się o tym analizując wszystkie wyniki egzaminów wałbrzyskich nastolatków w tabeli obok. Podajemy średni procent naszych dzieciaków dla trzech wspomnianych przedmiotów. Dla porównania pokazujemy

jak wypadli rówieśnicy z Jeleniej Góry, Legnicy i Wrocławia. Także ósmoklasiści z powiatu wałbrzyskiego wypadli gorzej w zestawieniu z uczniami z powiatu świdnickiego. Pomysłeliśmy, może dwa lub cztery lata wcześniej było lepiej. Gdzie tam! Tylko przed rokiem, o czym wspomnieliśmy, młodzi wałbrzyskanie nie byli najgorsi w zestawieniu czterech byłych miast wojewódzkich pod względem średniej procentowej z egzaminów ósmoklasistów. W

pozostałych latach, na który przedmiot byście nie spojrzeli, wszędzie nasi uczniowie wypadają najgorzej, ciągną się na szarym końcu, ze stratą kilku lub kilkunastu procent do rówieśników z Legnicy, czy Jeleniej Góry, nie wspominając już o małolatach z Wrocławia. Sami możecie sprawdzić pod adresem www.cke.gov.pl. I tak jest rok po roku, od 2019 aż do teraz. I nie to, że różnica między najgorszą a najlepszą średnią wynosi kilka procent. Ona w niektórych przypad-

kach np. między młodymi ludźmi z Wałbrzycha a Wrocławia, przekracza 20 proc. To już przepaść.

Tu macie jeszcze dane dla Dolnego Śląska, gdzie średnia z języka polskiego to 57,96 proc., z matematyki 48,87 proc., a z języka angielskiego 66,1 proc. Jak widać wypadamy także poniżej średniej wojewódzkiej. Gdybyśmy mieli do czynienia z sinusoidą, gdy raz byłoby lepiej, a w innym roku gorzej, to palicho. Ale tu mamy wyraźny trend. Wałbrzyskie uczniowie za każdym razem najgorzej zdają egzaminy ósmoklasistów. O co tu chodzi? Zapytaliśmy w wałbrzyskim urzędzie miejskim, wszak gmina jest organem prowadzącym dla podstawówek. Chcieliśmy wiedzieć jakie są przyczyny tak słabych wyników nastolatków z Wałbrzycha i co przez te wszystkie lata miasto zrobiło, by

polepszyć sytuację. I wiecie co otrzymaliśmy w odpowiedzi? Wyciąg z ustawy z 2016 roku „Prawo oświatowe” co należy do zadań organu prowadzącego szkołę i na czym polega nadzór pedagogiczny nad placówką. Ręce opadają.

Uczniom z Wałbrzycha nie idzie najlepiej na egzaminach ósmoklasistów

Żadnego merytorycznego odniesienia się do pytań. Jedyny, powiedzmy, że jakiś konkretny, to zdanie kończące maila: „Biuro Edukacji i Wychowania zwróciło się z prośbą do dyrektorów szkół podstawowych o wnioski, rekomendacje i analizę wyników z egzaminu ósmoklasisty, które będą stanowiły podstawę do określenia przyczyn osiągniętych wyników”.

Tomasz Piasecki

Wyniki egzaminów ósmoklasistów w 2024 roku

JĘZYK POLSKI

Miasto/region	Liczba zdających	Średni wynik
Jelenia Góra	338	54,12 proc.
Legnica	450	51,34 proc.
Wałbrzych	526	50,94 proc.
Wrocław	3198	66,17 proc.
Powiat świdnicki	723	59,71 proc.
Powiat wałbrzyski	239	54,88 proc.

MATEMATYKA

Miasto/region	Liczba zdających	Średni wynik
Jelenia Góra	338	45,42 proc.
Legnica	450	44,07 proc.
Wałbrzych	525	38,54 proc.
Wrocław	3207	64,05 proc.
Powiat świdnicki	724	46,33 proc.
Powiat wałbrzyski	239	40,42 proc.

JĘZYK ANGIELSKI

Miasto/region	Liczba zdających	Średni wynik
Jelenia Góra	322	62,36 proc.
Legnica	470	64,20 proc.
Wałbrzych	521	58,08 proc.
Wrocław	3748	76,24 proc.
Powiat świdnicki	743	63,28 proc.
Powiat wałbrzyski	238	59,27 proc.

 **698-319-136**

 **WC SIGMA**
Wynajem toalet

 **APN Sentium**
Opieka z szacunkiem

Wyjeżdż w OKRESIE WAKACYJNYM i zarób nawet **2200€** na rękę/na m-c + extra premia letnia!

Oferty pracy w opiece w Niemczech i Holandii

+48 500 401 901 45-064 Opole, ul. Kółtąja 8/4 rekutacja@apnsentium.pl www.apnsentium.pl

Przyszł czas na Podzamcze

Największa inwestycja w tym roku w dzielnicy Podzamcze powstaje obok ulicy Blankowej i Al. Podwale.

W ciągu najbliższych kilku miesięcy powstanie tu piękny park z setkami nasadzeń drzew, krzewów i bylin, siłownia na powietrzu oraz skateparki. Po Piaskowej Górze i niesamowitej

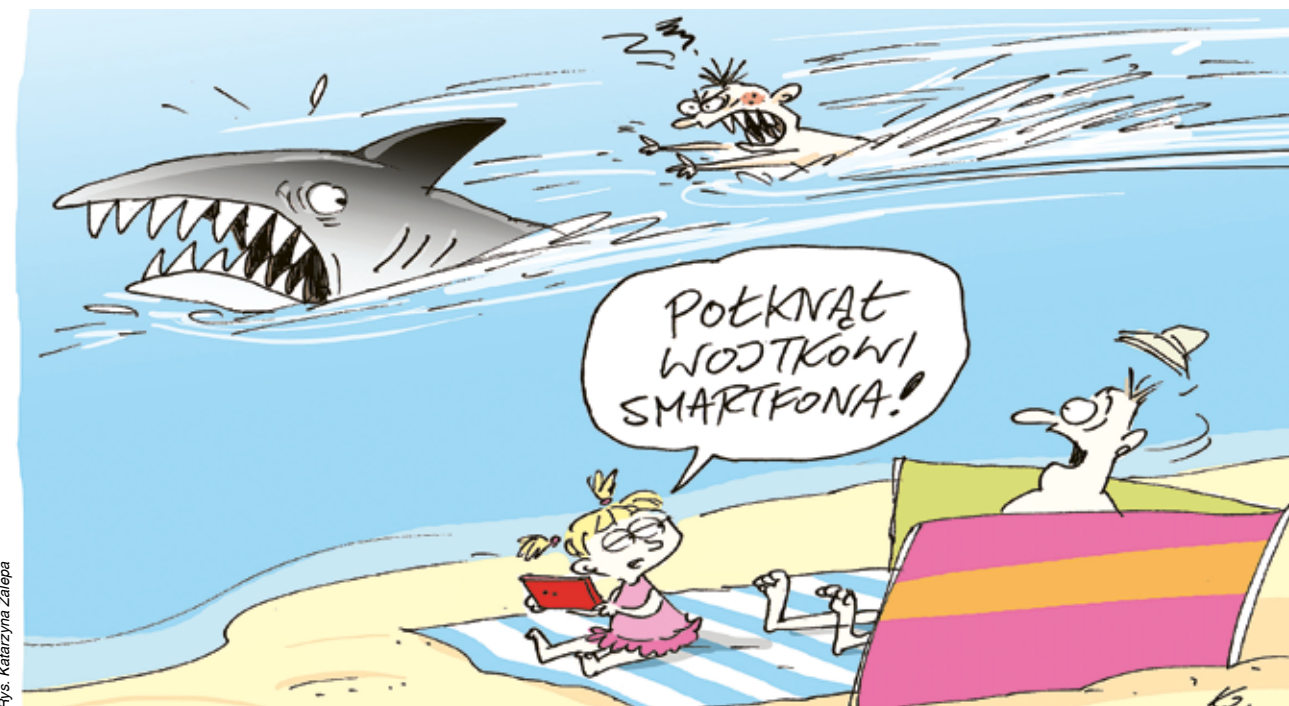
aranżacji Parku Sybiraków przyszedł czas na Podzamcze. Wartość prac przekracza 5 mln zł, jednak z całą pewnością ich zakres zdecydowanie odmieni to miejsce, które wiele lat strasz

zyło i leżało odłogiem. Warto dodać, że ten projekt przeznaczony do realizacji, pochodzi z Wałbrzyskiego Budżetu Obywatelskiego.

SCB



Fot. używane (inValbrzych)



Rys. Katarzyna Zalepa

Smutne jest życie dzieci

Jest kilka rzeczy wykluczających się wzajemnie. Małżeństwo i święty spokój, elektryczne samochody w dalekiej podróży, kupno tylko jednego kosmetyku w Rossmannie, komfort picia z butelki z przytwierdzoną na stałe nakrętką i... jeszcze coś by się znalazło. Choćby dobra zabawa dzieciaków przy smartfonach. Nie można chyba spędzać miło czasu z urzędzeniem w dłoni wielkości paczki papierosów? Różnica jest taka, że po wypaleniu 20 „fajek”, papierowy kartonik ląduje w koszu, a telefon trzyma się dzielnie dzień i noc. Podobieństwem jest natomiast uzależnienie.

Są wakacje, więc postanowiliśmy zaprzestać (choć za chwilę) karmić was politycznymi smaczkami jak sikorki słoniną w zimie. Co za dużo, to nie zdrowo. Dlatego postanowiliśmy „podziadersować”.

Przeczytajcie jeszcze raz tytuł. Kojarzycie? To parafraza pewnego przeboju śpiewanego lata temu przez Wiesława Michnikowskiego w Kabarecie Starszych Panów. Panów w sile wieku z dużym dystansem do siebie i otoczenia, elokwentnych, inteligentnych i z poczuciem humoru. Ale nie w tym kierunku miał przecież pójść ten artykuł. Kto, by dziś pochylał się nad mężczyznami bez tatuaży na każdym

skrawku ciała, którzy nie farbują włosów i nie chodzą trzy razy dziennie na siłownię? No kto?! Wróćmy do dzieci, wnuczków, siostrzeńców, bratanków, chrześniaków, pasierbów, czyli do tych wszystkich, którzy nie wyobrażają sobie dziś życia bez telefonu w dłoni. Siadających najczęściej w pozycji embrionalnej na fotelu lub kanapie i wgapiających się w ekran z migającymi obrazkami.

To chyba dobry moment, żebyśmy na chwilę wrócili do pomysłu minister edukacji Barbary Nowackiej o nieobowiązkowych zadaniach domowych w podstawówce. Tak, wiemy doskonale, to odgrzewane kotlety jak ryba z mikrofalówki

w nadmorskiej restauracji. Musimy jednak przyznać, że pani minister zaskoczyła nas tym pomysłem. Co więcej zszokowała, zagoniła w kozi róg. Zakasowała. Szach i mat. Ale gdyby tak dokładniej przeanalizować jej słowa i spojrzeć na to bez szydery, to musicie przyznać, że rodzina Nowackiej powinna być trochę zaniepokojona jej zachowaniem. Bo jeśli uznaje, że prace domowe nie są potrzebne, to być może będzie zdziwiona tym, że uczniowie mają coraz większe problemy w szkole, nie uczą się na klasówki, przychodzą nieprzygotowani na zajęcia albo nie pojawiają się w szkole w ogóle, chamsko odzywają

się do wychowawców i tak moglibyśmy jeszcze wymieniać. Skoro minister nie widzi problemów polskiej szkoły, może ktoś powinien Nowacką wreszcie uświadomić, że ludzie z jednego kontynentu na drugi przemieszczają się samolotami (ach ten ślad węglowy), listy i zdjęcia przesyłają na odległość jednym kliknięciem klawisza, a po ulicach nie jeżdżą dorozki. Bo tego też mogła nie dostrzec. Byśmy zapomnieli, ona pracowała nad redukcją ilości godzin lekcji religii i wyrzuciła z kanonu lektur „niejakiego” Jarosława Marka Rymkiewicza.

Dziś nastolatki nim wyjdą do szkoły, muszą godzinę spędzić w łazience robiąc ma-

kijaż. Potem zwalniali się z ostatniej godziny lekcyjnej, bo pędzą do makijażystki, a późne popołudnie spędzają na wysyłaniu zdjęć koleżankom chwalić się, jak to pięknie wyszły paznokcie. Chłopaki nie są wcale lepsi. Oni, żeby zabłysnąć przed rówieśnikami, próbują dodatkowo „stawiać się” nauczycielom, kultywując postawę machismo. Brakuje tylko tego, żeby popychali ich w szkole, a nawet bili, bo ktoś każe im na matematyce lub fizyce zrobić jakieś zadanie przy tablicy. A belfer? Nic nie może. Niech tylko spróbuje krzyknąć na „Brjanka” lub „Dzesikę”, to podniesie się takie larum, że TVN będzie mieć tematów do programu „Uwaga” na kilka miesięcy do przodu. Mamy takie wrażenie, że nauczyciele w ogóle mają przechlapane. Kiedyś gdy od „chemicy” dostało się w szkole po łapach i przyszło na skargę do matki, to ta jeszcze wyrzuciła człowieka z kuchni, odganiając się szmatą i mówiąc „daj mi spokój, bo obiad robię”.

Dawniej kilkunastoletnie dziewczynki skakały godzinami w gumę, wypisywały na ścianie „Wielka Nieskończona Miłość” wraz z inicjałami zakochanej pary i bawiły się w podchody. A chłopcy? Z kluczem do mieszkania, związanym na gumce i związającym z szyi aż do pępka, wykonywali przewroty na trzepaku, mocowali huśtawkę zrobioną z dziurawego węża strażackiego i zużytej opony na starej lipie oraz rozgrywali swoje piłkarskie mistrzostwa na zwirowym boisku, gdzie za bramki robiły sędziwe drzewa. Do Pewexu w męskim gronie szliśmy, żeby pooglądać resoraki firmy Matchbox lub w mieszanym zestawie, wspólnie z koleżankami z podwórka, lalki Barbie. Szczegółem marzeń było dotknąć takiej zabawki, może nawet ją powąchać (serio!), ale nie było szans, żeby ją kupić, a tym samym pobawić się nią w domu. Co dopiero „wynieść” na podwórko! Podczas wakacji

rodzicom trudno było zagonić swoje pociechy do domów, a nam było szkoda czasu na jedzenie. Więc wychodziliśmy „na dwór” z dwiema kromkami chleba z masłem i cukrem. W wersji na bogato ktoś przynosił z ogródka wyciągniętą dopiero co z ziemi marchew oraz śliwki rozdawał zerwane prosto z drzewa. Co to był za rarytas?! Ten, kto ostatni szedł do domu w wakacje (bywało, że późną nocą) uznawany był za największego „kozaka” w grupie. Teraz bez najnowszego iPhone’a nie ma czego szukać w towarzystwie.

Dziś wygląda na to, że nie ma najmniejszego sensu uczyć się, bo i po co? Wystarczy w dorosłym życiu podrasować nieco urodę. Poprawić biust, powiększyć usta na wzór tych u karpia pływającego kiedyś przed Bożym Narodzeniem w wannie, w co drugim domu na osiedlu, zrobić bicepsy i błysnąć fryzurą bardziej szalona od tej Krzysztofa Rutkowskiego. Potem nagrać jakiś kretyński film przed lustrem w łazience, wrzucić na TikToka i zostać influ czymś tam. Poprosić o subskrypcję, pochwalić się w sieci followersami i zarabiać prawdziwe pieniądze. Można też wystąpić na jakiejś patologicznej gali MMA, pokładać się trochę po pyskach i zarobić w minutę tyle, ile rodzice wspólnie przez całe życie nie wpiszą do zeznań PIT. Równania z jakimiś dwoma niewiadomymi niech w szkole rozwiązuje głupia Hanka spod „piętnastki”, a symboli pierwiastków niech uczy się durny Krzysiek z bramy obok.

Jak śpiewała Barbara Krafciówna we wspomnianym na początku Kabarecie Starszych Panów „W czasie deszczu dzieci się nudzą”. Chyba jednak nie jest tak do końca. Nikt wtedy, gdy powstawał ten utwór, nie przewidywał, że ktoś wymyśli te przekłete smartfony i życie dzieci stanie się smutne, bo uzależnione od jednego małego przedmiotu wielkości paczki papierosów.

Tomasz Piasecki

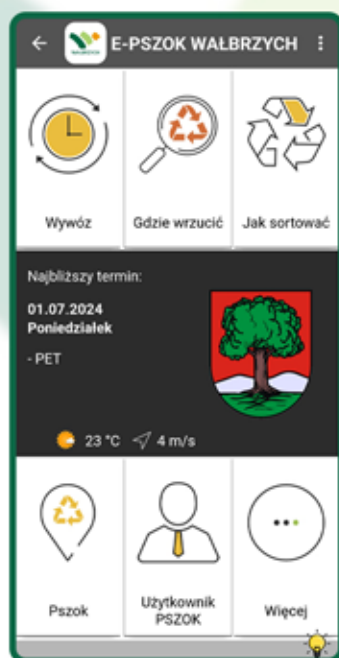
Jak sprawdzić ilość oddanych odpadów na PSZOK?



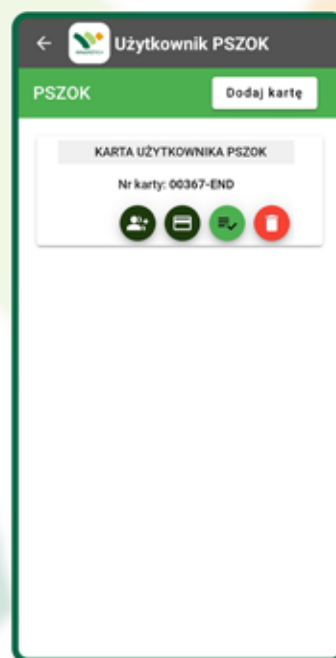
W pobranej aplikacji oraz wprowadzonej karcie użytkownika PSZOK jest to bardzo proste



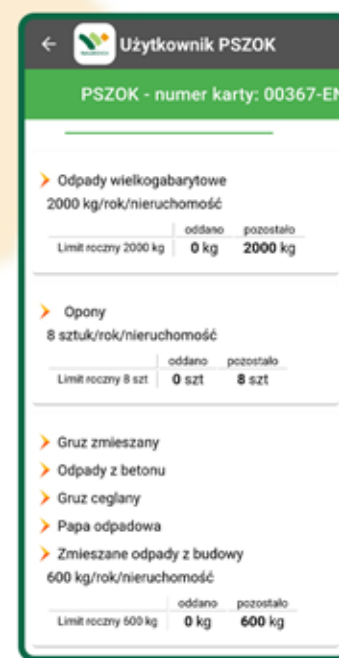
Po otwarciu aplikacji kliknij kafelek użytkownika PSZOK



Na karcie użytkownika pokażą się cztery ikonki – kliknij w trzecią, zieloną



Po otwarciu się karty zobaczysz pełną informację o limitach, oddanych śmieciach oraz ilości odpadów, które możesz jeszcze przekazać bezpłatnie



Pobierz aplikację E-PSZOK

Szczegóły pod nr tel. (74) 66 55 122, (74) 66 55 132

Nowy Tiguan

Już od 1380 zł

netto/mies.



Leasing dla przedsiębiorców. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego. Dane o zużyciu paliwa oraz emisji CO₂ sprawdzić na stronie www.volkswagen.pl. Materiał może prezentować elementy wyposażenia dodatkowego lub opcjonalnego.



Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe

Wraki wciąż są problemem

Przez pół 2024 roku z wałbrzyskich ulic strażnicy miejscy usunęli już 45 wraków pojazdów. Mundurowi robią co mogą, ale z pozoru proste sprawy „oczyszczania miasta” z wraków, rzadko są tak proste jak mogłoby się wydawać.

Zwykle po każdej notatce prasowej na powyższy temat, w elektronicznych mediach pojawiają się różnorakie, często negatywne komentarze wskazujące przez mieszkańców miejsca, gdzie takie samochody się znajdują, jak np. „zapraszam na ul. Grodzką, gdzie stoi już rok czasu ford Ka i przyrasta do asfaltu” albo „A czy w końcu ktoś zajmie się rozbitym złomem sprzed pomnika Górnictwa Wałbrzyskiego? Chyba, że stoi tam dla ozdoby miasta, a to co innego. Straż Miejska nie interesuje się tym złomem, choć stoi na parkingu płatnym”.

Czasy o tyle się zmieniły, że mamy dzisiaj o wiele więcej aut, a samochody używane bardzo szybko tracą na wartości.

W ciągu 6 ostatnich miesięcy z Wałbrzyskiej usunięto 47 wraków pojazdów

Istnieje więc pokusa, aby „nie przepłacać” i pozostawić stary pojazd w miejscu, gdzie nikomu nie będzie przeszkadzał. Jednocześnie mieszkańcy miasta zgłaszają przypadki, kiedy takie pojazdy zajmują

miejsca parkingowe lub są pozostawione na chodniku. Są to pojazdy zarośnięte trawą, zardzewiałe, bez tablic rejestracyjnych. Często ludzie dają też wyraz swojemu poirytowaniu, gdy usuwanie wraku trwa tygodniami. Należy jednak pamiętać, że pojazdy pozostawione bez tablic rejestracyjnych lub takie, których stan wskazuje na to, że nie są użytkowane, strażnicy miejscy mogą usuwać tylko wtedy, gdy znajdują się one na drodze publicznej w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu.

- Usuwaniem porzuconych pojazdów zajmują się dziel-



» Taki widok to niestety coraz częściej norma

nicowi. Najwięcej wraków wywieziono z Piaskowej Góry i Podzamcza. Samochody takie trafiają na parking strzeżony. Funkcjonariusze ustalają właściciela pojazdu, który decyzją administracyjną zostaje obciążony kosztami usunięcia i przechowywania pojazdu – informuje wałbrzyska straż miejska.

Aktualnie opłata za usunięcie z drogi i przechowywanie

pojazdu o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony to 542 zł oraz 14 zł za przechowywanie pojazdu za każdą rozpoczętą dobę. Rowery, motorowery, hulajnogi elektryczne, to odpowiednio 128 zł i 6 zł za dobę, a motocykle 256 zł i 6 zł. W przypadku większych pojazdów koszty są odpowiednio większe. Dodatkowo, jeżeli stwierdzo-

no wykroczenie (np. pozostawienie w miejscu niedozwolonym, zanieczyszczenie drogi, niszczenie roślinności) właściciel/kierujący może zostać ukarany mandatem karnym według taryfikatora. Natomiast osobną sprawą są ewentualne kary za brak obowiązkowego ubezpieczenia OC.

SCB

KOLEJNA DUŻA

INWESTYCJA

REALIZOWANA PRZEZ MZB

OKRĘŻNA 10

PRAWIE 3 MLN ZŁ

6 MIESZKAŃ KOMUNALNYCH

JUŻ W 2024 ROKU



» **Kąpiele w fontannach są szczególnie niebezpieczne dla małych dzieci, które nie mają w pełni rozwiniętego układu odpornościowego**



Fot. KaR

Z daleka od fontann!

Temperatury robią się wyjątkowo uciążliwe. Jednym z obrazków, które na stałe już chyba wpisały się w krajobraz betonowych miast podczas upałów, to dzieci kąpiące się w fontannach.

Fontanny to miejsca, w których wielu chłodzi się w upalne dni. W Świdnicy nie jest inaczej. W pobliskim Strzegomiu też jest podobnie. Nieste-

ty, taka chwilowa przyjemność może nieść ze sobą dosyć poważne konsekwencje. Jak co roku, Państwowa Inspekcja Sanitarna przestrzega przed

zbyt intensywnym korzystaniem z tego typu miejsc.

Rodzice ze swoimi „bąbelkami” mają niestety często znikomą wiedzę na temat

zagrożeń związanych z wodą w fontannach. A niestety, kąpiele w nich są szczególnie niebezpieczne dla małych dzieci, które nie mają w pełni

rozwiniętego układu odpornościowego, aby móc zwalczyć każdą poważną infekcję. Postraszmy teraz trochę. W fontannach tradycyjnych mogą znajdować się drobnoustroje takie jak: bakterie gronkowca, salmonelli, pałeczki legionelli, bakterie kałowe np. E.coli czy też enterokoki. Wysoka temperatura skłania do takich zachowań, jednak pamiętajmy – fontanny posiadają jedynie filtry mechaniczne, które nie usuwają z wody bakterii, co stanowi kolosalne zagrożenie dla osób kąpiących się w tych miejscach. - Co gorsza, coraz częściej zdarzają się przypadki, gdzie odbywa się to za zgodą i aprobatą rodziców. Fontanny są dezynfekowane co kilka dni, jednak w żaden sposób nie zabezpiecza to przed namnażaniem się w wodzie groźnych drobnoustrojów. Apelujemy, aby nie korzystać w ten sposób z tych urządzeń. Natomiast serdecznie zapraszamy wszystkich spragnionych chłodnej bryzy do Rynku, gdzie Świdnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji ustawiło kurtynę wodną zasilaną z sieci wodociągowej – mówi Marek Fiłonowicz ze świdnickiej straży miejskiej.

Woda w fontannach zwykle charakteryzuje się niską barwą i mętnością, w związku z czym mylnie i bezzasadnie uważana jest potocznie za wodę czystą, o jakości bezpiecznej dla zdrowia, podczas gdy w rzeczywistości nie jest ona przeznaczona do spożycia ani do kąpieli. Wykorzystywanie fontann z otwartymi zbiornikami jako basenów czy brodzików nie powinno mieć miejsca.

W fontannach tradycyjnych mogą znajdować się drobnoustroje takie jak bakterie gronkowca, salmonelli, pałeczki legionelli, czy bakterie kałowe

Lubicie ciekawostki? Mamy przy okazji jedną. Fontanny są też źródłem aerozolu wodnego, który może nieść ze sobą zanieczyszczenia mikrobiologiczne. Istotnym zagrożeniem może być występowanie w aerozolu bakterii z rodzaju legionella, które w przypadku inhalacji mogą prowadzić do zachorowań na legionelozę (przebiegającej jako zapalenie płuc lub gorączka Pontiac).

KaR

BLUE FESTIVAL

WSTĘP WOLNY!

21.07.24
10:00-20:00

Hotel Jedlinka,
ul. Zamkowa 2,
Jedlina-Zdrój

Ubierz się na niebiesko i zgarnij nagrodę

DODATKOWE ATRAKCJE:

- Gra w kosza wraz z Nullo
- Przejazd na zabytkowym motocyklu
- Porady dietetyczne
- Zdjęcie z alpakami
- Fotobudka
- Konkursy

KONCERT:
Nullizmatyk/DJ Markowy/Grabery
godz. 19:00

PATRONAT:
 Urząd Miasta Jedlina-Zdrój
Burmistrz miasta Ilona Bujalska

ORGANIZATORZY:

» Ogłoszono nominacje do nagrody Świdnickiego Gryfa 2024



Fot. używane (UM Świdnica)

Kto sięgnie po Gryfa?

Przed nami kolejna edycja bardzo prestiżowego plebiscytu Świdnicki Gryf. W tym roku statuetki wręczone zostaną już po raz dwudziesty. Piękna to tradycja!

I tak do Sudeckiego Produktu Regionalnego zgłoszeni zostali: Wychowanek Sp. z o.o. z Jaworzyny Śląskiej (firma jest producentem

konstrukcji dachowych oraz prefabrykowanych ścian), Dyniowy Zakątek z Olszan (z miłości do dyni powstał zakątek, gospodarstwo i eko-

logiczne i rodzinne) oraz Browar Łażany Sp. z o.o. (firma założona w 2021 roku, która specjalizuje się w produkcji rzemieślniczego piwa).

Kolejna kategoria to Lider Przedsiębiorczości. Nominacje: Mennica Świdnicka s. c. (rodzinne przedsiębiorstwo zajmujące się biżuterią), Stu-

dio Łazienek (dostarcza wysokiej jakości projekty wraz z kompletem produktów w nim zastosowanych), RST Group (pierwszy w Świdnicy i całym regionie fundusz inwestycyjny, tworzący i inwestujący w firmy technologiczne).

Kto zostanie Liderem Mikroprzedsiębiorczości? Oto nominowani: Bramdor (obdarzyła ją zaufaniem światowej marki firma z branży producentów bram garażowych oraz drzwi), Happy English Sp. z o.o. (szkoła językowa działająca od 2017 roku, dbająca o edukację językową dzieci i młodzieży z powiatu świdnickiego), Wombat Nieruchomości (biuro nieruchomości korzysta z najnowszych technologii w zarządzaniu nieruchomościami i obsłudze klientów).

Teraz pora na Zdrowie i Urodę. Tu nominowani są: Lesthetique Kosmetyka Estetyczna (w branży beauty od 20 lat, makijażem permanentnym zajmuje się od 14 lat, a kosmetyką estetyczną od kilku lat), Akademia Zdrowego Uśmiechu Sp. z o.o. (jest to nowoczesny podmiot ze stałym zespołem ludzi o wysokiej jakości usług z dostępem do najnowszych trendów i technologii w stomatologii, ja-

– Anna Jaśkiewicz (właścicielka prowadzi salon fryzjerski i kierując się chęcią rozwoju tej pasji, utworzyła Akademię z szeroką ofertą szkoleń fryzjerskich i usług).

To wręcz niewiarygodne, ale w tym roku statuetki w plebiscycie Świdnickiego Gryfa zostaną wręczone już po raz 20

Na koniec zostawiamy Dobre Smaki. Tu o laury powalczy: CAD (gałka to nie tylko lodziarnia-kawiarnia, ale przede wszystkim jest to otwarte miejsce spotkań, GSMA Sp. z o.o. (menu restauracji Sztuka Smaku to fuzja tradycyjnych polskich dań oraz znanych i lubianych potraw z innych stron świata oraz Burger Stacja Food Place sp. z o.o. (wykorzystywane są tu wysokiej jakości produkty – mięso na burgery mielone jest na miejscu i samodzielnie doprawiane, selekcjonowane są warzywa i owoce z własnej działki, sery i inne produkty pochodzą od lokalnych dostawców.

KaR



Sanatorium Uzdrawiskowe AZALIA

w Szczawnie-Zdroju zaprasza na

zabiegi rehabilitacyjne ze skierowaniem NFZ oraz komercyjne



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

Sanatorium Uzdrawiskowe „Azalia”

ul. Ofiar Katynia 3-5

58-310 Szczawno-Zdrój

tel. 74 664-26-30

kom: 784-504-137

Tomograf Komputerowy



- BEZ KOLEJEK
- BADANIE Z OPISEM
- KONKURENCYJNE CENY
- NOWOCZESNY SPRZĘT
- BEZPIECZEŃSTWO DLA PACJENTÓW

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

Specjalistyczny Szpital Chorób Płuc

Rościszów 11

58-250 Pieszyce

tel. 74 83 69 711

e-mail: biuro.roszczow@sanatoria-dolnoslaskie.pl

www.sanatoria-dolnoslaskie.pl

Nie odmawiam pomocy

Wydawało nam się, że rozmowa o służbie zdrowia musi być trudna. A tu zaskoczenie. Można podyskutować merytorycznie i skupić się na pozytywach jak podczas dzisiejszego wywiadu z Agnieszką Sznajder, pielęgniarką przełożoną NZOZ Przychodni Piaskowa Góra. Nie zapominając jednak o tym, że działanie systemu jest dla pacjentów bardziej wkurzające niż próby dodzwonienia się do rejestracji w poniedziałkowy poranek.



Fot. (red) » - Pacjenci najbardziej niezadowoleni są z długiego okresu oczekiwania na wizyty u lekarzy specjalistów – mówi Agnieszka Sznajder

■ Jak często słyszy Pani narzekania na służbę zdrowia?

- Pracuję w przychodni 16 lat i muszę powiedzieć, że na pierwszym miejscu zawsze jest u nas stawiany pacjent. To po pierwsze. Po drugie przyznaję, że dziś pacjent jest... jakby to delikatnie ująć, może zbyt roszczeniowy, bardziej wymagający.

■ Trudno dziwić się takiej postawie, skoro człowiek słyszy przy okienku, że na wizytę u specjalisty musi poczekać kilka miesięcy?

- Być może zabrzmi to paradoksalnie, ale ja doskonale rozumiem tę postawę. Pacjenci najbardziej niezadowoleni są właśnie z długiego okresu oczekiwania na wizyty u lekarzy specjalistów, ale nie z poziomu świadczonych przez nas usług. I dlatego narzekają, wyrażają swoje niezadowolenie, ale to bardziej problem systemowy.

■ Dobrze, odrzucmy na chwilę sprawy systemowe, czy finanse. Na ile tzw. czynnik ludzki w służbie zdrowia ma znaczenie, że pacjenci mówią o czymś dobrze lub źle?

- Mogę mówić tylko o swojej przychodni, w której miałam wpływ przez wiele lat na dobór personelu sekretarek medycznych czy pielęgniarek. Ludzie będący na pierwszej linii kontaktu z pacjentami, pracujący u nas, to przeważnie osoby młode i proszę mi wierzyć, z dużymi pokładami empatii.

■ Zaskoczę Panią. W ciągu ostatnich miesięcy dostałem kilka maili, w których czytelnicy chwalili przychodnię na

Piaskowej Górze. Głównie za ludzkie podejście i miłą obsługę. Dlatego aż prosiło się, żeby z kimś o tym porozmawiać. Jesteście jakimś ewenementem?

- Mam nadzieję, że nie (śmiech). Choć miłych głosów jest tak mało, że po prostu giną one w morzu negatywnych opinii, często nieuprawnionych i niesprawiedliwych, a kierowanych do nas bardzo często. I to jest odpowiedź na Pana pierwsze pytanie. Tak, często słyszę narzekania na służbę zdrowia, bo ktoś słyszy, że najbliższy termin wizyty ma za rok. Gdybyśmy stawiali na głowie i nie wiem co jeszcze robili, w pewnych sytuacjach mamy związane ręce. A powodem jest to, że system jest niewydolny.

■ Przyjęło się, że lekarzom i pielęgniarkom często „dostaje się”. Pani zdaniem słusznie?

- Zawsze tłumaczymy pacjentom, że prawie do wszystkich specjalistów potrzebne jest skierowanie przyjęcia do placówki. W zależności od ilości zatrudnionych w niej lekarzy, wizyta zostanie umówiona w różnych terminach. Jeżeli jakaś przychodnia ma kilku lub kilkunastu medyków w konkretnej specjalizacji, to automatycznie czas oczekiwania w takim miejscu będzie krótszy niż w placówce, w której pracuje na przykład jeden neurolog. Przychodnię można porównać do serca, w którym są dwie komory. Jedna to lekarze interniści, którzy przyjmują codziennie i przez

wiele godzin dziennie. Drugą komorę tworzą specjaliści, przyjmujący krócej i tylko w wybranych dniach tygodnia.

■ A teraz, szczerze, przypuszczam Pani, że właśnie tak zaczniemy tę rozmowę?

- Muszę przyznać, że tak! ■ Słowa o pacjencie, że stawianie go na pierwszym miejscu, o czym powiedziała Pani na wstępie naszej rozmowy, nie zabrzmiało za nadto naiwnie?

- Niekoniecznie. Być może dla wielu sformułowanie „po pierwsze pacjent” dawno zdezaktualizowało się, ale dla mnie i personelu, z którym współpracuję, ludzie są naprawdę na pierwszym miejscu.

■ Z waszej strony internetowej wyciągnąłem – przyznam, że wyrwałem z kontekstu – pewien cytat. „Wspieramy pacjentów i pomagamy im jak najlepiej potrafimy”. Słucham więc, w jaki sposób to robicie?

- Proszę sobie wyobrazić, że nigdy nie odesłaliśmy z kwitkiem pacjenta, który przechodząc ulicą, źle się poczuł, miał zawroty głowy lub ból w klatce piersiowej i poprosił w przychodni o pomoc. Nikt go nie pytał, czy jest zarejestrowany, czy ma u nas złożoną deklarację, tylko została mu udzielona porada. Innym przykładem są sekretarki medyczne i pielęgniarki, które aby pomóc pacjentom mającym problemy z poruszaniem się, same angażują się np. w zabezpieczenie wózka inwalidzkiego. W sytuacji gdy nie ma już miejsc do lekarzy pierwszego kontaktu

proponujemy wizyty w następnym możliwym terminie. Gdy jest taka potrzeba, wyjeżdżamy do pacjentów na wizyty domowe. To wszystko wpisuje się w naszą misję.

■ Nie ma miejsca, żeby porozmawiać o wszystkich usługach, które „Piaskowa Góra” świadczy, ale kilka rzeczy zainteresowało mnie szczególnie. Przychodnia realizuje opiekę koordynowaną z zakresu diabetologii, kardiologii i endokrynologii. Na czym ona polega?

- Opiekę koordynowaną wprowadzono w całej Polsce około roku temu, ale to przychodnie deklarowały, czy chcą uczestniczyć w programie, czy też nie. My podjęliśmy taką decyzję, żeby przystąpić do projektu w trzech dziedzinach, ponieważ mamy u siebie lekarzy, ze wspomnianych przez Pana specjalności.

■ Jak to działa?

- Dotąd jeśli internista zauważył jakieś niepokojące objawy u swojego pacjenta, np. kardiologiczne, wystawiał Kowalskiemu skierowanie z prośbą o konsultację do specjalisty, a pacjent chodził od drzwi do drzwi szukając najkrótszego terminu wizyty u kardiologa. W opiece koordynowanej jest inaczej. Osoba potrzebująca konsultacji, otrzymuje pełną diagnostykę kardiologiczną w tej samej przychodni, w której wystawiono skierowanie i nie jest pozostawiona z problemem sama sobie. Wszystkim zajmuje się koordynator przejmując takiego pacjenta. Co więcej, zamiast 6 miesięcy, taki człowiek czeka na poradę kilka tygodni.

■ Z dedykowanego programu profilaktycznego mogą też skorzystać osoby w wieku 40+. W jaki sposób mogą to zrobić?

- Pacjent może poddać się badaniom w dowolnie wybranym przez siebie miejscu.

Najpierw trzeba jednak zgłosić się na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia, wypełnić krótką ankietę, po czym otrzymuje się wygenerowany dla każdego indywidualny kod dostępu i z nim można pójść do wybranej placówki. Gdzie wykonuje się kilka podstawowych badań laboratoryjnych. Wartości wyników, jeśli wyjdą niewłaściwe, mogą być pierwszą wskazówką, żeby zareagować i pogłębić diagnostykę. Na bardzo podstawowym poziomie udaje się dostrzec wiele chorób.

■ Z tymi chorobami zmagają się już osoby w wieku geriatrycznym, a ich podobno doglądacie w domu?

- Doglądamy, to może za dużo powiedziane, ale osoby starsze często są samotne, dlatego tak ważna jest pomoc skierowana właśnie wobec nich. To jednak ci pacjenci muszą zasignalizować, że potrzebują pomocy. Wtedy lekarz udaje się do nich i określa potrzeby zdrowotne. W domu pacjenta pobieramy krew do badań i wykonujemy EKG. Jeżeli problem jest głębszy, to kierujemy pacjenta do szpitala. Jeśli jednak stan pacjenta nie wymaga opieki lekarskiej, wówczas pewne obowiązki przejmują pielęgniarki środowisko-rodzinne.

■ Na koniec zostawiłem sobie choroby układu krążenia. W jaki sposób funkcjonuje w przychodni program Chuk?

- Działa podobnie jak opieka skoordynowana. A więc jeżeli pacjent trafia do lekarza pierwszego kontaktu np. z mocno wahającym się ciśnieniem, które raz jest wysokie, a innym razem niskie, również w jednym miejscu otrzymuje pomoc. Takiej osobie zakładana jest indywidualna karta opieki medycznej i wykonywana jest diagnostyka kardiologiczna. Choroby układu krążenia to też zła dieta, brak

aktywności fizycznej, dlatego nasi pacjenci często trafiają do dietetyka, który proponuje odpowiednie rozwiązania. Słowem program Chuk to kompleksowa opieka.

■ Od niedawna doszły pani nowe obowiązki. Oprócz pomocy pacjentom, także reprezentowanie mieszkańców w radzie miejskiej. Nie za dużo tego?

- Nie! Zdecydowałam się kandydować do Rady Miasta Wałbrzycha, żeby mieć wpływ dalej na zdrowie pacjentów. Prowadząc chociażby warsztaty profilaktyczne czy spotkania z mieszkańcami. Profilaktyka jest bowiem niezwykle istotna. Dlatego o zdrowiu trzeba wciąż dużo mówić.

■ Można te dwie misje – pielęgniarki i radnej – jakoś porównać?

- Hm, z jednej strony to zawsze pomoc mieszkańcom, a z drugiej wsparcie. Bez dwóch zdań, według mnie, można te dwie funkcje porównać. Poza tym jestem osobą, która wsłuchuje się w potrzeby innych, która nie odmawia pomocy ludziom, którzy jej potrzebują.

■ Jest coś, co za wszelką cenę chciałaby Pani zrealizować w radzie dla miasta, dzielnicy lub małej grupy mieszkańców?

- Za wszelką cenę, to złe słowo. Może Pana zaskoczę swoją deklaracją, ale mam pewien pomysł, aby walczyć z wykluczeniem społecznym wśród osób starszych. Chciałabym w wałbrzyskich domach opieki rozpropagować spotkania muzyczne „Szanujmy wspomnienia”, dzięki którym, mam nadzieję, podopieczni dostaliby choć odrobinę radości. Mam już w tym temacie pomoc zadeklarowaną przez Nasze Radio Wałbrzych. Chciałabym pokazać mieszkańcom, że ich szanuję i... szanuję ich wspomnienia.

Rozmawiał Tomasz Piasecki



BALONY Z HELEM
TEL. 730 037 996 pasaż marketu Kaufland
 ul. Długa 4B, Wałbrzych

**Impreza z balonami od Balonium.pl –
 piękne wspomnienia gwarantowane!**

#WAKS

#WAKS – Wałbrzyska Akademia Kompetencji Seniora to zadanie publiczne realizowane przez Fundację Wałbrzych 2000 od 1 lutego 31 grudnia 2024 r. #WAKS została sfinansowana ze środków budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego.

#WAKS zaprasza seniorki i seniorów na bezpłatnie:

- **Wsparcie psychologiczne i środowiskowe seniorów**, w tym wsparcie seniorów w sytuacjach kryzysowych, jako formy przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu. Spotkania z psychologiem grupowe i indywidualne.
- **Warsztaty kompetencji cyfrowych** – zajęcia indywidualne lub w małych grupach – maksymalnie 8-osobowych, po to by zapewnić jak najlepsze warunki nauki i bezpośredni kontakt z osobą prowadzącą zajęcia. Tematyka zajęć dostosowana do potrzeb uczestników – skupiamy się na praktycznym wykorzystywaniu technologii cyfrowych w codziennym życiu seniora. Uczymy wykorzystania możliwości smartfonów, korzystania z bankowości internetowej, mObywatela, ePacjenta, załatwiania spraw urzędowych za pośrednictwem internetu (ePUAP), bezpiecznych zakupów w sklepach internetowych. Doradzamy przy zakupie sprzętu i oprogramowania odpowiedniego dla seniorów.
- **Zajęcia wzmacniające różne formy aktywności** – joga, nordic walking, rehabilitacja ruchowa, międzypokoleniowe rozgrywki petanque. Zajęcia z jogi rozpoczynają się w każdą środę o godzinie 10.15, a prowadzi je Pani Ewa – trenerka-seniorka mająca doświadczenie w prowadzeniu jogi dla osób starszych i ze specjalnymi potrzebami.
- **Warsztaty zdrowego stylu życia** – tematyczne spotkania z dietetykiem, kucharzem, ratownikiem medycznym, lekarzem, pielęgniarką.

Zajęcia #WAKS odbywają się w siedzibie Klubu seniora, ogrodzie terapeutycznym, w salach szkoleniowych Fundacji Wałbrzych 2000.

Harmonogram zajęć w danym miesiącu dostępny jest w siedzibie Fundacji oraz na naszym profilu na FB. Można zapisać się na wszystkie zajęcia lub korzystać z wybranych, które Państwa interesują.



Szczegółowe informacje i zapisy:

Magda Zywar magda-zywar@walbrzych2000.pl

tel. 71 843 45 62, 604 431 722

lub osobiście w siedzibie Fundacji Wałbrzych 2000 ul. Wrocławska 53

#WAKS

W2000
Fundacja
Wałbrzych 2000

DOLNY
ŚLĄSK

25 MAM
LAT

ZADANIE #WAKS – WAŁBRZYSKA AKADEMIA KOMPETENCJI SENIORA SPINANSOWANO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO.

WAŁBRZYCH

Odnowili ozdobną kratę

W Zamku Książ zaginiona po wojnie ozdobna krata łącząca Taras Kasztanowcowy z muszlą mozaikową została zrekonstruowana na podstawie zachowanych fotografii i sąsiedniej balustrady.

Kompleksowe odtworzenie kraty łączącej taras z tzw. muszlą mozaikową jest kolejnym z

etapów rewitalizacji tej zachwycającej przestrzeni, która swój ostateczny kształt otrzymała w

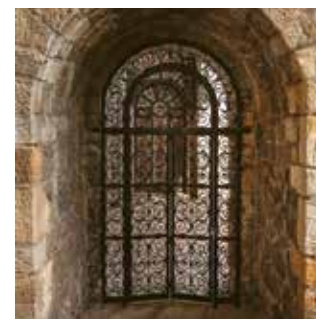
czasie wielkiej przebudowy księcia Jana Henryka XV Hochberg von Pless w latach 1908-1922.

W ramach zadania odtworzono kutą, ażurową kratę wraz z furtką na podstawie zachowanej archiwalnej dokumentacji fotograficznej. Po wojnie do 1952 roku rozkradzione zostały wszystkie metalowe elementy. Zachował się tylko kamienny basen z dwiema misami. Ostat-

ni z hippokampów został skradziony z książańskiego stadia w latach 90. ubiegłego stulecia.

Rekonstrukcja była możliwa dzięki dofinansowaniu ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

SCB



Fot. używane (Zamek Książ)

» Na pierwszych warsztatach uczestnicy skupili się na fasadzie neogotyckiego gmachu wałbrzyskiego ratusza



Fot. używane (WGS BWA)

WAŁBRZYCH

Rysują w plenerze

Wciąż zaganiani, jak często macie czas, żeby zatrzymać się, unieść wzrok i zachwycić się otaczającą architekturą? Mamy rację, że prawie nigdy? Właśnie! Wałbrzyska Galeria Sztuki BWA postawiła sobie za cel, żeby to zmienić. I wystartowała z niecodziennymi warsztatami poświęconymi lokalnej architekturze. Zajęcia są doskonałą okazją, aby młodzież spojrzała na swoje rodzinne miasto z zupełnie innej perspektywy i odkryła je na nowo.

Na razie odbyły się trzy spotkania w ramach akcji Architektura Wałbrzych, a uczestnicy mierzyli się z wie-

loma zadaniami. Poznawali historię powstania charakterystycznych budynków w mieście, style architektoniczne

oraz cechy konkretnych obiektów. Dodatkowo uczestnicy poznali zasady rysunku w perspektywach jedno- i dwuzbiegowych.

Na razie odbyły się trzy spotkania w ramach akcji Architektura Wałbrzych, a uczestnicy mierzyli się z wieloma zadaniami

Tę część artykułu napisaliśmy w czasie przeszłym, ponieważ warsztaty odbyły się już 2, 9 i 16 lipca, ale

macie szansę wziąć jeszcze w nich udział. Kolejne zajęcia zaplanowano bowiem w dwa ostatnie wtorki lipca – 23 i 30, a odbywać się będą podobnie jak te poprzednie w plenerze i potrwać dwie godziny.

Tyle powinno wystarczyć za wstęp, ale nie byłoby miło, gdybyśmy nie wspomnieli, czym dotąd zajmowali się młodzi rysownicy. Pierwszym tematem była fasada neogotyckiego gmachu ratusza. Uczestnicy poznali krótką historię powstania obiektu oraz nazewnictwo elementów budynku, takich jak np. sygna-

turka, kalenica, maswerki, wykusze, kapniki czy przypory.

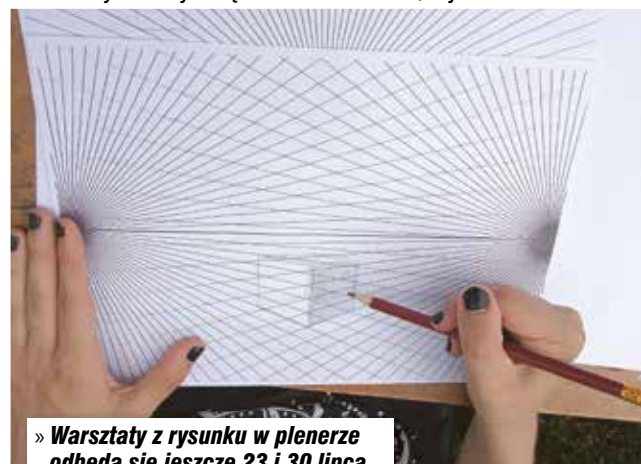
Drugim obiektem rysowanym przez uczestników był kościół pw. NMP Bolesnej i Św. Aniołów Stróżów. W odróżnieniu do świeckiej architektury ratusza z pierwszych zajęć, uczestnicy musieli skupić się na konkretnym detalu architektonicznym neogotyckiej budowli sakralnej. Do wyboru mieli wimpergę portalu wejścia bocznego, rzygacze w kształcie głów morskich stworów, wysokie okna lub też detale zdobnych okuć drzwi kościoła.

W kolejnym tygodniu warsztaty dostarczyły dzieciom nowych wrażeń. W sercu parku im. Jana III Sobieskiego uczestnicy rysunku architektonicznego zmierzali się z otoczeniem Harcówki, górskiego

schroniska PTTK. Niedawno powstała tu wieża widokowa, która swą surową, nowoczesną bryłą ze stali i rdzawej siatki, kontrastuje z ciepłym drewnianą elewacją budynku schroniska. Uczestnicy musieli podjąć decyzję, który z obiektów bardziej przyciąga ich wzrok. Panorama Wałbrzyska, która rozciąga się za wcześniej wspomnianymi obiektami, stanowiła równie mocną konkurencję jako temat rysunku.

Tematami zajęć ostatnich wtorków lipca będą natomiast kamienice wałbrzyskiego rynku oraz modernistyczna elewacja budynku dawnego Powszechnego Domu Towarowego. Jeśli chcielibyście jeszcze spróbować swoich sił, zapraszamy. Szczegółów szukajcie obok w ramce.

Red



» Warsztaty z rysunku w plenerze odbędą się jeszcze 23 i 30 lipca

Architektura Wałbrzyska – rysunek w plenerze

- Dato: 23 i 30 lipca
- Godzina: 12:00-14:00
- Liczba uczestników: do 10 osób (maksymalnie)
- Wiek: od 14 lat
- Warsztaty płatne 30 zł/osobę
- Prowadząca: Paulina Brzezińska
- Zapisy: 605-447-931, galeria.sprzedazy@bwa.walbrzych.pl



ADAXS
STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
ul. Kaszubska 5, STRZEGOM

KUPIMY KAŻDE AUTO
uszkodzone, bez przeglądu, bez OC

PLACIMY
NAJLEPIJ
GOTÓWKĄ

www.adaxs.pl

SKUP AUT:
ZŁOMOWANIE 533 306 678

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH: 730 293 293

REKLAMA

» Przy basenie w Głuszycy można odpocząć w wakacyjne dni



Fot. używane (UM Głuszycy)



dla dorosłych, jak i dzieci. Dla najmłodszych przygotowano również brodzik, gdzie maluchy mogą bezpiecznie pluskać się pod okiem rodziców. Miłośnicy aktywnego wypoczynku mogą skorzystać z boiska do siatkówki, a dla preferujących spokojniejszy relaks, przygotowano ławeczki oraz trawnik, gdzie można wygodnie usiąść i odpocząć. Basen otaczają drzewa, które dają przyjemny cień w upalne dni, co dodatkowo podnosi komfort korzystania z obiektu. To idealne miejsce na spędzenie letniego dnia z rodziną i przyjaciółmi, np. organizując piknik. Kąpielisko w Głuszycy jest ponadto jednym z najbezpieczniejszych w regionie.

Co z biletami? Ceny są bardzo przystępne. Dzieci do 5 lat i opiekunowie osób niepełnosprawnych wchodzić za darmo, normalny bilet dzienny kosztuje 9 zł, a ulgowy 5 zł. Dla mieszkańców Głuszycy posiadających Kartę Dużej Rodziny cena wejścia to tylko 1 zł. Dostępne są również karnety 5-dniowe: normalny za 40 zł i ulgowy 20 zł. Grupy zorganizowane, takie jak kolonie czy obozy, mogą liczyć na zniżki przy liczbie minimum 12 osób – bilet w cenie 4 zł za osobę. Na basen w Głuszycy z łatwością dotrzenie z Wałbrzycha czy Jedliny-Zdroju, chociażby autobusami nr 5, a w samym mieście działa bezpłatna komunikacja miejska.

Więcej informacji oraz regulamin obiektu znajdziecie na stronach internetowych pod adresami: www.ckmbp-gluszycy.pl oraz www.ckmbp-gluszycy.pl.

Red

GŁUSZYCA

Jedyne takie miejsce

Tym razem nie będzie o wyjątkowych zabytkach lub malowniczych trasach rowerowych lub traktach spacerowych. A o rzeczy bardziej prozaicznej, idealnej wręcz na letnie upały. Chyba już wiecie, że zagailiśmy o odkrytym basenie w Głuszycy. To jedyny taki obiekt w powiecie wałbrzyskim.

Na letni wypoczynek jak znalazł. Kąpielisko „pod chmurką” mieści się przy ul. Dolnej 2 w Głuszycy. To tak

tylko informacyjnie dla tych, którzy może zechcą przyjechać popływać w dalszych zakątkach regionu. Obiekt

otwarty jest przez całe wakacje, codziennie od 11:00 do 18:00. Nic tylko korzystać.

Na terenie basenu znajdują się dwie niecki, które zapewniają miejsce do pływania i relaksu zarówno

JEDLINA-ZDRÓJ

Tak działa magia

Nie, nie będzie o popisach iluzjonistów, choć z drugiej strony... coś jest magicznego w pokazach multimedialnej fontanny w jedlińskim Parku Zdrojowym. Nie widzieliście ich jeszcze? Nic straconego, najwyższy czas pojechać do uzdrowiska wieczorową porą i posłuchać muzyki filmowej, klasycznej i rockowej przy ferii barw.

Wakacje to wspaniały czas, wypełniony rozrywkami. Jedną z atrakcji tegorocznego lata jest multimedialna fontanna w Parku Zdrojowym w Jedlinie-Zdroju. Zlokalizowana w pobliżu amfiteatru, zachwyca i oferuje widowiskowe pokazy przez całe lato.

Wodotrysk zlokalizowany przy ul. Warszawskiej, oferuje spektakle pełne muzyki, światła i rzecz jasna wody, które zachwycą każdego

widza. Pokazy odbywają się przez trzy dni w tygodniu – od piątku do niedzieli i tak będzie aż do końca sierpnia. Program jest zróżnicowany i dostosowany do różnych gustów muzycznych. Pokazy są bezpłatne. Fontanna multimedialna w Parku Zdrojowym to nie tylko spektakl wody i światła, ale także unikalna okazja, by cieszyć się muzyką w otoczeniu pięknej natury.

– To coś niepowtarzalnego, co każdy powinien zobaczyć. Nasza fontanna multimedialna to prawdziwa perła w sercu Parku Zdrojowego. Cieszymy się, że możemy zaoferować mieszkańcom i turystom przeżycia kulturalne i estetyczne – podkreśla Ilona Bujalska, burmistrz Jedliny-Zdroju. – Nie przegapcie tej niesamowitej okazji, by spędzić letnie wieczory w towarzystwie magii wody,

» Takie pokazy są wprost magiczne



Fot. używane (UM Jedlina-Zdrój)

światła i dźwięku. Do zobaczenia w Parku Zdrojowym w Jedlinie – zaprasza.

W ciągu dnia można podziwiać pokazy z samym dźwiękiem, które idealnie komponują się z otoczeniem parku. W soboty i niedziele o 16:00 rozbrzmiewa muzyka klasycz-

na oraz filmowa. Natomiast w piątki, soboty i niedziele o 21:00 można usłyszeć oprócz wspomnianego już repertuaru popularne utwory muzyki rockowej. Wieczne pokazy to prawdziwe spektakle łączące światło i dźwięk, które w pełni oddają magię tego miejsca.

A tu macie dokładny harmonogram pokazów. Muzyka filmowa: piątki – godz. 21:00, niedziele – godz. 16:00, muzyka klasyczna: soboty – godz. 16:00, niedziele – godz. 21:00, muzyka rockowa: soboty – godz. 21:00.

Red

WAŁBRZYCH

Z czepkami i dyplomami

Uroczystości tzw. czepkowania i dyplomatorium odbyły się niedawno w Auditorium Novum im. prof. Elżbiety Lonc.

Po powitaniu gości i przemówieniu rektora uczelni prof. dra hab. Roberta Wiszniowskiego, wykład o budowie marki osobistej wygłosiła prof. dr hab.

Ilona Biernacka-Ligieza. Następnie odbyło się ślubowanie absolwentów, które poprowadziła Agnieszka Mroczek-Czetwertyńska, prorektor ds.

dydaktycznych i studenckich. W dalszej części uroczystości studenci otrzymali nagrody za najlepsze wyniki w nauce i działalność na rzecz uczelni.

Podczas wydarzenia dyplomy ukończenia studiów dualnych otrzymali absolwenci kierunków administracja oraz zarządzanie. Wyjątkowym momentem wydarzenia było czepkowanie absolwentów pielęgniarstwa, czyli symboliczne przyjęcie do zawodu pielęgniarki/pielęgniarza. Tę część uroczystości poprowadziły Małgorzata Kowalik oraz



Fot. użyczone (ANS Angielisa Silesia)

Barbara Chabab. Nieodłącznymi punktami programu

były przyrzeczenie oraz hymn pielęgniarek.

SCB

SZCZAWNO-ZDRÓJ

Kawiarnia w miejsce baru

Pisaliśmy już o tym miejscu, ale... dobrego nigdy za wiele. W Parku Szwedzkim, podobnie jak w Parku Zdrojowym i na Słonecznej Polanie w Szczawnie-Zdroju dzieje się bardzo dużo. Dawny „Bar pod Dębem” (pamiętacie jeszcze ten lokal) zyska wkrótce nowe życie. Powstaje tu sympatyczna kawiarnia.

Musimy przyznać, że imponująco wygląda postęp prac przy rozbudowie pomieszczeń przy Alei Spacerowej w Parku Szwedzkim. Inwestycja realizowana jest dzięki dofinansowaniu

w ramach programu Polski Ład.

Inwestycja to nie tylko rozbudowa istniejącego obiektu, w którym dawniej prowadzono działalność gastronomiczną. Zakres prac obejmuje

także powstanie magazynku, pomieszczenia socjalnego i porządkowe oraz wygodnej toalety dla gości kawiarni. W budynku znajdować się będzie również WC publiczne, posiadające osobne wejście.



Fot. użyczone (UM Szczawno-Zdrój)

» Taka kawiarenka pod koniec wakacji zostanie otwarta w szczawieńskim Parku Szwedzkim

Wydłużany jest budynek od strony elewacji północno-wschodniej oraz południowo-zachodniej wraz z ociepleniem. Ponadto w planach jest utworzenie drewnianej pergoli rozciągającej się nad istniejącą aleją Parku Szwedzkiego. Po przeciwległej stronie do wejścia według projektu wymyślono zbudowanie tarasu ze stolikami dla gości kawiarni.

Bryła budynku została opisana na planie rombu i wpisuje się w kształt układu ścieżek spacerowych, do których przylega swoimi elewacjami. Budynek zostanie wykończony białym tynkiem, a charakter elewacji na kształt muru pruskiego nadadzą drewniane deski. Na dłuższych bokach wykonane zostaną szerokie okna przesuwne.

Wartość inwestycji to prawie 720 tys. zł. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, prace powinny zakończyć się 30 sierpnia. Jak już wspomnieliśmy zadanie otrzymało dofinansowanie ze środków programu rządowy Polski Ład. Patrząc na wizualizację obiektu w otoczeniu dębów nie możemy już doczekać się, kiedy wypijemy tam kawę i zjemy semik.

Red

STARE BOGACZOWICE

Listy bardzo wstrząsające

Nie musicie wyjątkowo interesować się historią, nawet nie trzeba specjalnie znać dziejów regionu. Wystarczy ciekawość świata, żeby zachwycić się wystawą „Listy do Sali”, którą jeszcze tylko przez chwilę można oglądać w Gminnym Centrum Biblioteczno-Kulturalnym w Starych Bogaczowicach.

Jest to wyjątkowa wystawa poświęcona więźniarce z obozu w Gross-Rosen. Zbiory objeżdżają Polskę, a na Dolny Śląsk trafiły wypożyczone z Żydowskiego Muzeum Galicja, po tym jak książkę „Dziewczyny z Gross-Rosen. Zapomniane historie z obozowego piekła” napi-

sała dziennikarka Agnieszka Dobkiewicz. Można powiedzieć, że to dzięki niej również w Starych Bogaczowicach możecie bezpłatnie oglądać wystawę „Listy do Sali”.

Wystawa opowiada historię Sali Garncarz, która jako nastolatka trafiła do obozów pracy Schmelta, a następnie

do jednej z kobiecych filii podlegających pod obóz koncentracyjny KL Gross-Rosen, który miał swoją siedzibę i liczne oddziały na Dolnym Śląsku. To ważne, by mieszkańcy wiedzieli, co się działo w takich miejscach podczas II wojny światowej. To jest nasza wspólna historia, o



Fot. użyczone (Centrum Kultury w Jedlinie-Zdroju)

» Wystawę „Listy do Sali możecie oglądać w Starych Bogaczowicach jeszcze tylko do 21 lipca

którą należy dbać i przypominać. To poruszająca historia młodej dziewczyny, której straszna ideologia odebrała wszystko, co miała, a mimo to znalazła w sobie siłę do życia. Wystawę w GCB-K w

Starych Bogaczowicach możecie oglądać jeszcze tylko do 21 lipca.

Przy okazji przypominamy, że w gminie trwają zapisy do kółka fotograficznego. Stworzone mają być zarów-

no grupy dla młodzieży jak i dorosłych oraz seniorów. Zajęcia mają rozpocząć się we wrześniu, a chętnych prosimy o kontakt pod nr tel. 667 699 484.

Red

Nowy Tiguan Special Edition

Z korzyścią 21 500 zł



Szczegóły u sprzedawcy. Obowiązuje do odwołania. Dane o zużyciu paliwa oraz emisji CO₂ sprawdź na stronie www.volkswagen.pl. Prezentowany materiał przedstawia pojazd w wersji Elegance, która nie jest dostępna w sprzedaży w wersji Special Edition.



Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe

NASZE RADIO WAŁBRZYCH



NASZERADIO.WALBRZYCH.PL

STUDIO@NASZERADIO.WALBRZYCH.PL

571-808-161

Posłuchaj nas

JAWORZYNA ŚLASKA

Uśmiechnięta 100-latka

Janiny Szelewskiej z Milikowic nie trzeba specjalnie nikomu przedstawiać. Najbardziej niezwykła wolontariuszka WOŚP w Polsce obchodziła swoje 100. urodziny!

Podczas wojny Pani Janina trafiła do Austrii, na roboty przymusowe. Tam pracowała w gospodarstwie rolnym. Tam także poznała swojego przyszłego męża. W 1945 roku oboje wrócili do Polski. Przekroczyła próg swojego domu w

Milikowicach dokładnie 30 grudnia 1945 roku i została tu do dziś... Janina Szelewska ma wielkie serce i nieustannie dzieli się nim z potrzebującymi. Po wybuchu pandemii zakasała rękawy i zaczęła szyc maseczki dla medyków.

Rok później zdecydowała się włączyć w 29. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i przekazała na licytację kopertę na chusteczki, która została wylicytowana za ponad 500 zł oraz fartuszek i kapcie, które zostały wylicytowane aż za 3000 zł. W 2022 roku na licytację WOŚP przekazała dwustronnie haftowaną poduszkę w kształcie serca. Za swoją postawę w kwietniu 2020 r. została doceniona przez widzów DDTVN i otrzymała „pozytywkę”.

KaR



Fot. użyczone (UM Jaworzyna Śląska)

POWIAT ŚWIDNICKI

One będą wszędzie

„Niebieska skrzyneczka zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży” to inicjatywa wsparcia... zdrowia psychicznego skierowana do uczniów szkół ponadpodstawowych. Te charakterystyczne pojemniki dotarły właśnie do powiatu świdnickiego.

Relacje wewnątrz społeczności są niezwykle ważne, szczególnie w czasach, gdy w przestrzeni publicznej pojawia się tak wiele hejtu i nienawiści. Projekt ma na celu stworzenie przestrzeni, w której każdy uczeń może anonimowo wyrazić swoje obawy, problemy, prosić o pomoc lub wskazać, że ktoś potrzebuje takiej pomocy.

To bardzo cenna inicjatywa, gdyż od wielu lat notujemy alarmujące statystyki dotyczące zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Tylko w 2023 roku odnotowano 2139 prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży, z których 146 zakończyło się tragicznie. Projekt „Niebieskich skrzyneczek” w założeniach objąć ma cały kraj i w najbardziej optymistycznym scenariuszu

każda szkoła średnia powinna mieć na swoim terenie chociaż jedną niebieską skrzyneczkę. - Statystyki dotyczące kondycji psychicznej polskiej młodzieży wyglądają zatrważająco, jednak cieszy fakt, że problem ten zauważalny jest wśród samej młodzieży, gdyż projekt „Niebieskiej skrzyneczki” to idea, która wyszła od samej młodzieży – mówi senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska.



Fot. użyczone (Starostwo Powiatowe w Świdnicy)

» Takie charakterystyczne skrzyneczki od 1 września mają pojawić się w każdej szkole ponadpodstawowej na terenie powiatu świdnickiego

- Deklarujemy, że już w czasie wakacji zaczniemy konsultacje ze szkołami, dla których organem prowadzącym jest

powiat świdnicki, aby od 1 września taka skrzyneczka znalazła się w każdej szkole ponadpodstawowej na tere-

nie naszego powiatu – mówi starosta świdnicki Piotr Fedorowicz.

KaR

ŚWIDNICA

Gotowi, żeby pomóc Kornelowi?!

Siedemnastoletni chłopak to odważny nastolatek, który od niedawna oswaja się z życiem w szpitalu onkologicznym. Walka z ostrą białaczką limfoblastyczną jest najtrudniejszym egzaminem, jaki przyszło mu do tej pory zdawać.

Do tej pory chłopiec prowadził normalne życie nastolatka. Szkoła, sport, spotkania z przyjaciółmi, praca w lokalnej restauracji oraz spędzanie wolnego czasu z ukochaną dziewczyną. Jego pasją są treningi siłowe. Przez ostatnie 1,5 roku chodził do klubu fitness praktycznie bez przerwy, pięć razy w tygodniu. Cały harmonogram dnia podpo-

rządkowywał swojej pasji, pracy oraz niezastąpionym przyjaciółmi. Zanim dowiedział się, że jest chory.

Nie przeczuwał tego, że coś się w nim rozwija. Choroba zaatakowała go zniemacka, usiłując zniszczyć od środka. Niczym najgorszy wróg odbiera mu to, na czym młodym człowiekowi zależy najbardziej – marzenia. Kornel

przebywa obecnie w klinice „Przyłodek Nadziei” we Wrocławiu. Jego życie zmieniło się diametralnie. Świat się dla niego zatrzymał i choć nadal świeci słońce, pada deszcz, to dla niego nastał jedynie mrok. Jego uporządkowane dotychczas życie legło w gruzach. Chłopiec pragnie wrócić do normalności, ale musi najpierw pokonać wroga.



Fot. użyczone (www.wolniodraka.pl)

» Kornel jest sympatycznym 17-latkim, który dzielnie walczy z rakiem, ale potrzebuje też waszego wsparcia

Sytuacja, w której znalazł się nasz dzielny Kornel nie jest chwilowa. Jego walka dopiero się rozpoczyna

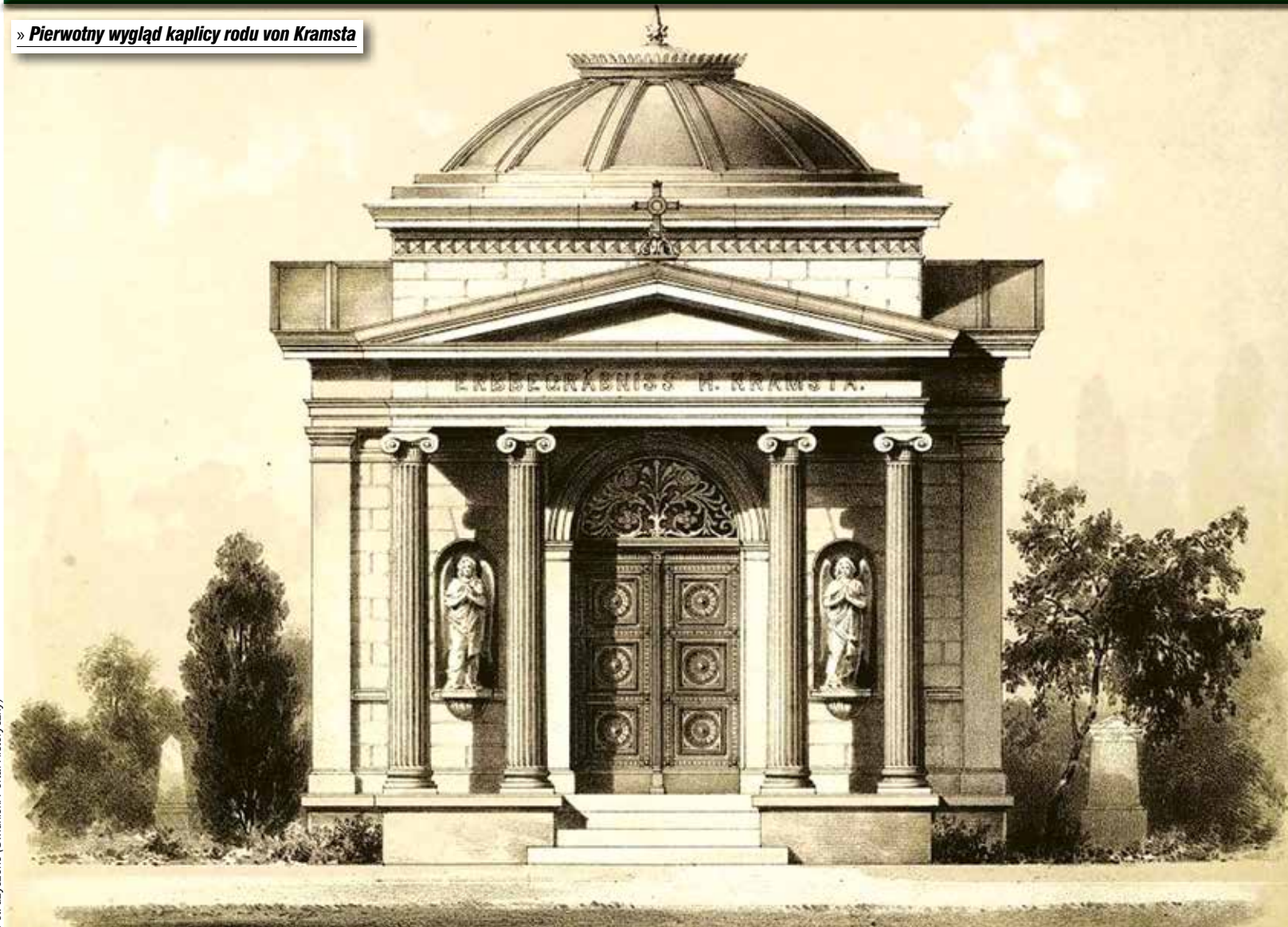
i potrwa długie miesiące. Będzie wymagała wielu poświęceń i dużego nakładu finansowego. Prosimy was o

pomoc i wpłaty pod linkiem www.wolniodraka.pl/donations/kornel-mikolajek.

KaR

HISTORIA NIEZNANA

» Pierwotny wygląd kaplicy rodu von Kramsta



Fot. użyte (Świdnicki Portal Historyczny)

przytoczyć. Pierwsza mówi o złodzieju, który w latach 70. XX wieku, próbując dostać się do wnętrza grobowca przez dach (drzwi były już zamurowane – nie wiemy od kiedy), wpadł do środka bez przygotowania sobie liny do wyjścia. Następnego dnia, ludzie odwiedzający cmentarz przekonani byli, że dochodzące z wnętrza dźwięki to sprawka ducha, po czym okazało się, że złodziej próbował wydostać się z wnętrza rozkuwając drzwi.

Kaplica rodu von Kramsta ze Świebodzic to tylko jeden z wielu przykładów tego, jak przez dziesiątki lat obchodzono się z zabytkami

Druga historia zabawna niestety nie jest. Nie jest też oddalona w czasie, bowiem wydarzyła się we wrześniu 2015 roku. Otóż jeden z trójki złodziei, podczas opuszczania grobowca (oczywiście przez dach) wpadł do środka i zginął na miejscu. W porównaniu z projektem, nie jesteśmy w stanie stwierdzić jak wygląda dziś wnętrze grobowca. (...)

Kaplica służyła jako miejsce wiecznego spoczynku wielu członków rodziny Kramstów. Wspomniany Rafał Wierzyński

Zabytek zruinowany w...

...majestacie prawa. Losy poniemieckich cmentarzy na Dolnym Śląsku są w zasadzie identyczne. W większości w pierwszych kilkunastu latach po zakończeniu II wojny światowej były dewastowane, a pomniki niszczone. Większe budowle – takie jak kaplice grobowe były wykorzystywane do innych celów. Nie inaczej jest w Świebodzicach, gdzie dawna kaplica rodziny Gartner jest dziś magazynem gospodarczym. Losu tego uniknął okazały grobowiec rodziny von Kramsta, wzniesiony w 1880 roku. Nie oznacza to jednak, że nie jest on niszczone. Niestety, odbywa się to w majestacie prawa!

Świebodzicka kaplica to piękny przykład sztuki sepulkralnej II połowy XIX wieku. Wzniesiona została na planie krzyża greckiego i zwieńczona półokrągłym, miedzianym dachem z okulusem na środku. W górnej części grobow-

ca, nad dawnym wejściem do wnętrza obiektu wykuto napis w języku niemieckim: ERBBE GRAEBNISS DER FAMILIE H. KRAMSTA.

O grobowcu tym tak pisał w swojej książce o historii Świebodzic Rafał Wietrzyński:

„Grobowiec rodziny Kramsta (...) dotrwał do naszych czasów mimo wielu ataków złodziei w całkiem niezłym stanie. Jednak, jego poniemieckie pochodzenie, albo bardziej fakt, że należał on do bardzo bogatej rodziny,

ośmiał przez całe lata wielu szabrowników. Wejście, jeżeli zamurowano, to na pewno przed rokiem 1970. Na pewno niejednokrotnie złodzieje byli we wnętrzu grobowca, o czym nawet nie mamy pojęcia, ale dwie historie trzeba tu



» Dzisiejsze miejsce kultu, to efekt samowoli budowlanej i złamania obowiązujących przepisów

ski wymienia te osoby: (...) Pochowano w niej: Karolinę Emilię Luizę Kramsta (1820-1846); jej ojca – Jerzego Gottloba Kramsta (1782-1850); Krystiana Gustawa Kramsta (1806-1869) wraz z trójką jego kilkumiesięcznych dzieci: Marią Emilią (zm. 1841), Hugo Kurtem (1851-1852) i Otto Ernestem (zm. 1842). Poza tym w kaplicy tej spoczywa również Edward Kramsta (1810-1875) wraz z dwójką swoich dzieci: Zofią Luizą (1845-1864) oraz Eugenem Jerzym (1841-1870), a także jego żona Maria Emilia Paulina z domu Schmidt (1810-1875), której szczątki przeniesiono z innego miejsca do kaplicy w lutym 1880 r. Warto tu wspomnieć, że w grobowcu tym było niegdyś pochowanych znacznie więcej przedstawicieli tejże rodziny. Zostali oni jednak z czasem przeniesieni do innych miejsc spoczynku (jak chociażby szczątki Hugona von Kramsta oraz jego córki Augusty i żony Marii).

Jeszcze pod koniec lat 60. wejście do grobowca znakomitej rodziny świebodzińskich przemysłowców, która stanowiła o sile świebodzińskiego – i nie tylko – przemysłu włókienniczego, zostało zamurowane, a z nisz znajdujących się po bokach wejścia, zniknęły rzeźby aniołów. Przez wiele lat częściowemu uszkodzeniu uległy ściany kaplicy, stolarka, elementy dachu, ogrodzenia oraz granitowe schody do

niej prowadzące. Zważywszy na wartość historyczną i artystyczną tej zabytkowej kaplicy, 25 września 2007 roku została ona wpisana pod numerem A/1024 do rejestru zabytków. Innymi słowy od tej pory była chroniona prawem i nie wolno było przy niej podejmować żadnych prac konserwatorskich, remontowych i budowlanych oraz żadnych innych, zmieniających formę i wygląd zabytku, bez zgody konserwatora zabytków.

Tymczasem pod zawieszonym na zamurowanym otworze wejściowym krzyżu, odwiedzający cmentarz zaczęli zapalać znicze i świeczki, ustawiając je na granitowych schodach oraz w bocznych niszach, bezpośrednio przy murze kaplicy. Powoduje to od wielu lat ich okopcanie dymem i w efekcie niszczenie zabytku.

Pomiędzy 2014 a 2016 rokiem – jak wynika z zachowanych, archiwalnych zdjęć – ktoś na schodach przymurował cokół, na którym ustawiono figurę Chrystusa. Dokonano w ten sposób ingerencji w formę i zachowanie zabytku chronionego prawem. Na dodatek w koszmarny sposób pomalowano farbami część elewacji kaplicy. Powstał w ten sposób pewnego rodzaju ołtarz, przed którym nadal palone są wspomniane znicze. To niezgodne z prawem działanie miało miejsce za czasów poprzedniego bur-

» **Kaplica Kramsta obecnie. Brak rzeźb w niszach, przemurowany otwór wejściowy, z „ołtarzem” na schodach wejściowych**



mistrza Świebódz, Bogdana Kożuchowicza. W urzędzie miejskim nie odnaleziono jednak żadnej decyzji zezwalającej na wykonanie niezgodnych z prawem prac. Również w wałbrzyskiej delegaturze nie odnaleziono żadnego dokumentu z uzgodnieniami i zezwoleniem na wykonanie opisanych powyżej prac. Jedyną decyzją wydaną przez WUOZ w dniu 2 lipca 2015 roku, było zezwolenie – na wniosek

ówczesnego burmistrza – na odtworzenie wejścia do mauzoleum poprzez rozbiórkę wtórnego zamurowania i montaż kraty w otworze wejściowym. Jak przekonuje nas stan obecny, zamiar ten nie został zrealizowany. Zamiast tego dokonano po latach samowoli budowlanej i zmieniono wygląd zabytku, ustawiając figurę Chrystusa i niejako zezwalając na palenie zniczy, co powoduje degradację obiektu także w chwili

obecnej. I to w majestacie prawa związanego z ochroną zabytków!

Kiedy o zaistniałych faktach napisał Świdnicki Portal Historyczny oraz lokalne media, przedstawiciele wałbrzyskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków przeprowadzili kontrolę.

Jeszcze pod koniec lat 60. wejście do grobowca znakomitej rodziny świebodzińskich przemysłowców, zostało zamurowane, a z nisz znajdujących się po bokach wejścia, zniknęły rzeźby aniołów

Na podstawie protokołu z kontroli i podpisaniu go bez zastrzeżeń przez przedstawiciela właściciela (gminy), w dniu 21 maja 2024 roku kierownik delegatury WUOZ w Wałbrzychu – Anna Nowakowska, wydała decyzję dla gminy z wykonalnością do dnia 27 czerwca 2025 roku. Zalecenia, które gmina musi zrealizować to: wykonanie rekonstrukcji wejścia do mauzoleum, poprzez rozbiórkę wtórnego zamurowania wraz z rekonstrukcją drzwi wejściowych oraz kraty, oczyszczenie powierzchni kamienia z brudu, graffiti, porostów wraz ze wzmocnieniem powierzchni kamienia i jego zabezpie-

czeniu w oparciu o program prac konserwatorskich, usunięcie samosiejek porastających pokrycie dachowe mauzoleum oraz udrożnienie systemu odprowadzania wód opadowych z połaci dachu. Wykonanie tych prac to jednak nie wszystko, na co muszą być przygotowane władze Świebódz i na co niestety, trzeba będzie i to pilnie znaleźć fundusze. Dodatkowe koszty do poniesienia przez miasto mogą wyniknąć już w trakcie prac. Nie wiadomo, jaki jest stan kaplicy w jej wnętrzu, co okaże się dopiero po rozbiórce przemurowania drzwi i czy nie będą konieczne inne prace zabezpieczające, niż te, które zaleciły do wykonania służby konserwatorskie.

Innym wydatkiem będzie wykonanie na cmentarzu – w miejsce mającego zostać zlikwidowanym „ołtarza” z krzyżem i figurą Chrystusa na stopniach kaplicy – nowego miejsca kultu dla wiernych. To akurat powinno być najmniej skomplikowane, bo miejsca na cmentarzu na ustawienie krzyża na świebodzińskiej nekropolii jest wystarczająco.

Kaplica rodu von Kramsta ze Świebódz to tylko jeden z wielu przykładów tego, jak przez dziesiątki lat obchodziliśmy się z wieloma zabytkami. Ile takich, które wymagają podjęcia natychmiastowej interwencji jest jeszcze w naszym regionie?

Andrzej Dobkiewicz
(Świdnicki Portal Historyczny)



» **Tam gdzie były kiedyś okazałe rzeźby dziś znajdują się małe figurki obok których stawiane są znicze okopcające elewację**

Opieka na odległość

Kolejni seniorzy z Żarowa otrzymali właśnie opaski bezpieczeństwa, czyli zostali objęci wsparciem w postaci tzw. „opieki na odległość”.



Fot. użyczone (UM Żarów)

Do kolejnych dwudziestu seniorów gminy Żarów trafiły opaski bezpieczeństwa, które wręczyła kierownik OPS w Żarowie, Małgorzata Siemińska. Gmina Żarów realizuje bowiem program „Korpus wsparcia seniorów”. Adresatami projektu są ludzie starsi mający problemy z samodzielnym funkcjonowaniem ze względu na stan zdrowia. Opaska dla seniora, również określana jako smartwatch

lub zegarek dla seniora, jest rodzajem urządzenia w formie zegarka, które przeznaczone jest do prowadzenia teleopieki, czyli krótko mówiąc opieki na odległość. Najprostsze opaski wyposażone są w przyciski do wywołania pomocy i dzwonienia, natomiast te bardziej zaawansowane mają dotykowe wyświetlacze.

KaR

Nowi mistrzowie!

Znamy wyniki drugiego turnieju gry w piłkarzyki w ramach programu „Senior na start”. Uczestnikami byli seniorzy z powiatu świdnickiego.

Organizatorem wydarzenia był powiat świdnicki. W zmaganiach wystartowało 8 drużyn reprezentowanych przez Kluby Seniora ze Świebodzic, Świdnickie Stowarzyszenie Amazonki, Uniwersytet Trzeciego Wieku ze Świdnicy, Dom Pomocy Społecznej w Jaskulinie i

Klub Seniora z Osiedla Młodych ze Świdnicy. Imprezie towarzyszyła wyjątkowa aura, prawdziwie sportowa rywalizacja oraz uśmiechnięte twarze. Podczas zawodów panowała niesamowita atmosfera, która udzieliła się nie tylko uczestnikom, ale również gospodarzom

i organizatorom turnieju. Gratulujemy zwycięzcom z Klubów Seniora w Świebodzicach za zajęcie pierwszego i drugiego miejsca oraz zawodnikom z Osiedla Młodych ze Świdnicy za zdobycie trzeciej lokaty. Jesteście wielcy!

KaR



Fot. użyczone (materiały organizatorów)

OBIĘKT KĄPIELOWY
W GŁUSZYCY ul. Dolna 2

JEDYNY W POWIECIE WAŁBRZYSKIM

OTWARTY
W LIPCU I W SIERPNIU
W GODZ. 11.00-18.00

Zapraszamy do aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu!

Więcej informacji na: www.ckmbp.gluszyca.pl | www.gluszyca.pl

Gluszyca
Centrum Kultury
Miejska Oświata Publiczna

FONTANNA MULTIMEDIALNA

PARK ZDROJOWY, JEDLINA-ZDRÓJ

LIPIEC SIERPIEŃ 2024

POKAZY (DŹWIĘK/ŚWIATŁO)

- MUZYKA FILMOWA
PIĄTKI, GODZ. 21:00
NIEDZIELE, GODZ. 16:00
- MUZYKA KLASYCZNA
SOBOTY, GODZ. 16:00
NIEDZIELE, GODZ. 21:00
- MUZYKA ROCKOWA
SOBOTA, GODZ. 21:00

BEZPŁATNE POKAZY

WWW.JEDLINAZDROJ.EU

Huragan z trybuną!

Huragan Olszany, klub z gminy Strzegom z wieloletnią tradycją doczekał się dobrych wieści! Klub został laureatem prestiżowego konkursu!



Fot. użyczone (PSE)

Z wielką przyjemnością możemy poinformować, że drużyna piłkarska Huragan Olszany została jednym z laureatów VI edycji programu „Wzmocnij swoje otoczenie”. Pewnie zastanawiacie się, co za tym idzie? Dzięki grantowi przyznawanemu przez Polskie Sieci

Elektroenergetyczne S.A., Huragan Olszany kupi dwie wiaty sportowe dla zawodników rezerwowych oraz jedną trybunę trzyrzędową. Nowoczesne wiaty będą 8-osobowe, co zwiększy komfort przebywania na ławce rezerwowych piłkarzy. Dla kibiców dostępna

będzie trybuna na 28 osób. Może to nie Stadion Narodowy, ale zawsze to coś! „Wzmocnij swoje otoczenie” to ogólnopolski program grantowy realizowany przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A. Gratulujemy i czekamy na realizację!

KaR

Spacerem po gminie

Sport to zdrowie, ruch to też zdrowie. A zdrowie to podstawa! Zakończyła się właśnie siódma już edycja spacerów z kijkkami po gminie Świdnica.

Nordic walking ma się cały czas dobrze. Zakończyła się 7. edycja wycieczek z kijkkami po gminie Świdnica. W gronie 80 osób uczestnicy spacerów przeszli blisko 50 km. Najdłuższy odcinek jednorazowy to 8,7 km. Tę odległość pokonano spa-

cerując po Lutomi Dolnej i Lutomi Górnej. W ostatnich miesiącach odwiedzono też m.in. Gogołów, Makowice, Komorów, Pszenno oraz Wilków. Dobra zabawa to nie wszystko! Głównym celem zorganizowanych spacerów po gminie Świdnica było po-

pularyzowanie idei zdrowego stylu życia, a dokładniej nordic walking, czyli chodzenia z tzw. kijkkami oraz kształtowanie ogólnej sprawności fizycznej. Powtórka już w przyszłym roku, to potwierdzona informacja!

KaR



Fot. użyczone (materiały organizatorów)

III FESTIWAL BIEGOWY POD CHEŁMCEM
28 lipca 2024

start: Dworzysko Szczawno-Zdrój Al. Spacerowa 22

Półmaraton Babinicza 22 km start 11:00

Bieg Idy 10 km start 11:05

Bieg Uzdrowiskowy 5 km start 11:10

zapisy: www.datasport.pl

Partnerszy:

VI Turniej Rycerski pod Zamkiem Cisy
27 - 28 lipca 2024

Sobota	Niedziela
10:00 - Rozpoczęcie VI Turnieju Rycerskiego pod Zamkiem Cisy	10:00 - Pokazy i warsztaty rycerskie
11:00 - Turniej łuczniczy, Pokaz tańców średniowiecznych	11:00 - Finał turnieju bojowego
11:30 - Turniej Cubbi	12:00 - Pokaz sokolniczy w wykonaniu „Sokolari majstra Vagana”
12:00 - Ziołowe przepisy z „Kociółka Wiedźmy”	13:00 - Rozdanie nagród i zakończenie turnieju
13:00 - Warsztaty tańców średniowiecznych	
13:30 - Pokaz sokolniczy w wykonaniu „Sokolari majstra Vagana”	
14:00 - Rzut nożem i toporem	
15:00 - Bieg dam i rycerzy	
16:00 - Turniej bojowy	
18:00 - Inscenizacja bitwy pod Zamkiem Cisy	
18:30 - Koncert muzyki folkowej Kasia Lipert Violin	

W sobotę oraz w niedzielę od godziny 12:00 zapraszamy dzieci i dorosłych na przeróżne pokazy rzemieślnicze oraz gry i zabawy.

Zapraszamy m.in. Straż Ochrony Przyrody w Polsce, Mistrz Małodobry z Katowia Nyskiego, ziołowe przepisy z „Kociółka Wiedźmy”, tłoczenie olejów w Zakątku Zdrowia, plukanie ziół z Poszukiwaczami z Dolnego Śląska, pokazy piecionkarskie z „Kurcze Plecione” oraz średniowieczne gry i zabawy z „Familia Magna”.

Na wszystkie wydarzenia wstęp wolny!

Partnerszy:

» W lipcu i sierpniu muzeum zaprasza dzieci i młodzież na szereg ciekawych aktywności, jak na przykład warsztaty Land Art'u



Fot. użyte (Muzeum Porcelany w Wałbrzychu)

Bądźcie turystami u siebie

Zastanawialiście się ostatnio, co słyhać w wałbrzyskim Muzeum Porcelany? Wbrew obiegowej opinii, muzea w wakacje wcale nie są zamknięte na cztery spusty! Co więcej, jest to bardzo intensywny okres ich działalności. Nie inaczej jest też u nas.

wakacje w muzeum

informacje, zapisy: 74 664 60 30 www. 35

poniedziałki / środy / piątki
godz. 10.00 i 13.00
• warsztaty „Land Art”

wtorki
godz. 10.00 i 13.00
• „Wakacyjne przechadzki w świecie alchemii”

czwartki
godz. 10.00 i 13.00
• „Wakacyjne przechadzki śladem barwnych artefaktów”

soboty (raz w miesiącu)
• „Rodzinne soboty” - warsztaty ceramiczne

Muzeum Porcelany

Muzeum Porcelany w Wałbrzychu pracuje pełną parą i czeka na swoich gości siedem dni w tygodniu w wydłużonych godzinach. Może w wakacje zajrzycie tam ponownie i przekonacie się na własne oczy, jak wiele zmieniło się w Pałacu Albertich od waszej ostatniej wizyty? Sprawdźcie sami o ile nowych, bezcennych w skali całej Europy, eksponatów powiększyły się i tak już imponujące zbiory tego jedyne w Polsce muzeum porcelany. Pamiętajcie, że z kartą mieszkańca „Kocham Wałbrzych” macie do dyspozycji jedno bezpłatne wejście do muzeum w roku i 20 proc. niżki przy zakupie biletu wstępu.

Wakacje to również czas intensywnych działań edukacyjnych. Jeśli wasze dziecko większość wolnego czasu od nauki spędza w mieście, a wam zależy, aby nie nudziło się i spożytkowało ten okres w kreatywny i wartościowy sposób, tegoroczna oferta wałbrzyskich muzealników jest absolutnie dla was! A dzieje się już bardzo wiele. W lipcu i sierpniu muzeum

zaprasza dzieci i młodzież na szereg ciekawych aktywności, jak na przykład warsztaty Land Art'u. Co to takiego? Podczas tych zajęć, obszarem działania dzieciaków jest wspaniały muzealny ogród i wszystkie jego dary. W wyjątkowej zielonej oazie wałbrzyskiego Śródmieścia, pośród ciepłych promieni słońca i śpiewu ptaków uczestnicy oddają się twórczym działaniom. Podczas zajęć, które pośrednio mają skłonić do refleksji na temat związków człowieka z naturą, powstają wyjątkowe eko obrazy malowane przyrodą (żywe i suszone kwiaty, ziemia, kamienie, żdźbła trawy, łany zbóż). Dzięki nim dzieci zatrzymują piękno lata na dłużej. Warsztaty odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w dwóch blokach godzinowych, o 10:00 i 13:00.

MOŻE ODWIEDZICIE MUZEUM PORCELANY

- w poniedziałki od 12:00 do 16:00
- od wtorku do niedzieli od 10:00 do 18:00

Z kolei we wtorki i czwartki muzeum zaprasza na „Wakacyjne przechadzki w świecie alchemii” oraz „Wakacyjne przechadzki śladem barwnych artefaktów”. W arkana najprawdziwszej alchemii wprowadza najmłodszych ekscentryczna pani naukowiec Palladia Palladium, która w nietuzinkowy sposób pokazuje dzieciom, czym w końcu jest ta porcelana i „jak to jest zrobione”.

Podczas zajęć, które pośrednio mają skłonić do refleksji na temat związków człowieka z naturą, powstają wyjątkowe eko obrazy malowane przyrodą

W rolę Palladii wciela się Karolina Jefmańska, co oznacza, że nudy podczas tego oprowadzania nie będzie, o nie będzie! Przechadzkę śladem artefaktów prowadzi z kolei zakochany w swoich obrazach malarz, który pokazuje młodym odkrywcóm na przykładach zgromadzonych w muzealnych zbiorach, jak wygląda pasjonujące życie artysty pośród sztalug, farb i pędzli. Obydwa te spacerki kończą się warsztatami kreatywnymi! „Rodzinne Soboty” to propozycja dla rodzin z dziećmi. W jedną wybraną sobotę w miesiącu muzealnicy zapraszają całe rodziny na warsztaty ceramiczne w przestrzeniach muzealnego ogrodu. Po co? Po to, aby pod okiem edukatorów muzealnych uczestnicy poczuili jak to jest być najprawdziwszym malarzem porcelany, świetnie się przy tym bawiąc.

Nie zapominajcie, że w maju na naszym lokalnym rynku turystycznym pojawił się nowy innowacyjny produkt, jakim jest wspólny bilet wstępu umożliwiający zwiedzanie muzealnych wnętrz i tych, należących do sąsiadującego z Muzeum Porcelany wspaniałego Kościoła Zbawiciela z 1788 roku. Przyznać się, kto nigdy nie widział go wewnątrz? No właśnie! Stańcie się turystami we własnym mieście i zobaczcie, co kryje imponująca bryła perły architektury Langhansa, jak swój kościół nazywa zarządzający nim ks. Marek Bożek. Zaplanujcie sobie weekend w wałbrzyskim Śródmieściu. Po zwiedzaniu muzeum i kościoła warto też wybrać się na nowo otwartą wieżę widokową w Parku Sobieskiego. Nie zwlekajcie, bądźcie turystami we własnym mieście.

Red



DZIEJE SIĘ CIEKAWIE

Tajemnice do odkrycia

W tym roku podczas IV Letniego Festiwalu Tajemnic, który zaplanowano w weekend 3-4 sierpnia Książ zamieni się w prawdziwy „Zamek Sztuki”. Przygotujcie się na wyjątkowe spotkania z żywymi obrazami, które będą przechadzać się po terenie festiwalu i chętnie pozować do zdjęć. W samym zamku czekają trzy wyjątkowe wystawy. Fanów malarstwa zachwyci ekspozycja kadrów z filmu „Chłopi” wzbogacona o pokaz tańców ludowych, miłośnicy historii przeniosą się do XIX wieku w ramach wystawy „Książ utracony”, a dobry nastrój zapewni prezentacja „Nieudanych rekonstrukcji”. Dzieła sztuki są szczególnie interesujące, gdy są cenne, zaginione lub przekłete. Opowieści o tym podczas bloków wykładowych oraz na dodatkowej wystawie specjalnej „Skrytki Grundmanna” (zwiedzanie z przewodnikiem). Zaplanowano również sporo atrakcji dla rodzin z dziećmi. W weekend 3-4 sierpnia powstaną tu aż 3 przestrzenie, w których będą się najmłodsi spełniać kreatywnie, czyli malować klockami, tworzyć kolaże oraz kubistyczne prace. To tu powstaną wielkopomne obrazy małych artystów. Nie zabraknie też propozycji wieczornych. W tym roku zaplanowano aż dwie edycje „Nocnego zwiedzania z duchami” – dla rodzin z dziećmi pod hasłem „Nocna Straż” oraz dla osób dorosłych „Krzyk”.



Dźwięki przy leżakowaniu

A może by tak rzucić wszystko i pojechać do Starej Kopalni? Rozłożyć się wygodnie na leżaku z przyjemnie chłodnym napojem w dłoni i przy dźwiękach muzyki cieszyć zachodem słońca? Jeśli tęsknicie za takim letnim słow klimatem, to w sobotę 27 lipca o godzinie 19:00 wpadnijcie koniecznie na teren zielony Starej Kopalni (nad placem eventowym). Zagrają dla was: Rad74Nice (drum and bass liquid) oraz Sterilephobia (melodic/progressive house, elektronika). Wstęp za darmo.



Muzyka, która im leży

Już trzeci rok Świdnicki Ośrodek Kultury i Restauracja Łaźnia zapraszają na kameralną, plenerową scenę w otoczeniu przyrody Parku Centralnego. Rockowe, gitarowe granie zaakcentowane melodyjną sekcją dętą, a do tego solidny rap – na to możecie liczyć wkrótce, bo 19 lipca. Wtedy bowiem wystąpi Many Fix. Skład łączy muzyków doświadczonych w szerokim spektrum gatunków. Pastoro to pochodzący ze Świdnicy raper ze stażem w klasyce gatunku i b-boy. Oliwer to perkusista i producent drum and bass. Przemek jest gitarzystą mocnego brzmienia, a Jurek saksofonistą i pianistą jazzowym. Paweł z kolei to trębacz, któremu nieobca jest klasyka. Nie starają się stworzyć muzycznego dziwola, ale każdy znajduje swoje miejsce w całości. Początek koncertu 19 lipca o godz. 20:00 w Klubie Łaźnia. Wstęp bezpłatny.



SCB, KaR

Fot. uzyczone (materiały organizatorów)

Gwoździem po ekranie

Kino po horyzont

Najważniejszą propozycją kinową w minionym tygodniu był film „Horyzont. Rozdział 1” w reżyserii Kevina Costnera.

Długo zastanawiałem się, czy nie zatytułować tego tekstu „Nuda po horyzont”. Uznałem jednak, że twórcy trzygodzinnego dzieła, o podbijaniu dzikiego zachodu, nie zasługują na aż tak okrutne słowa.

„Horyzont. Rozdział 1” jest kolejną próbą spełnienia marzeń reżyserskich Kevina Costnera. Zamierzenie było iście gigantyczne. Ambitny aktor współtworzył również scenariusz. Wraz z Jonem Bairdem zbudowali historię, której bohaterami są ludzie pragnący osiedlić się na te-

renach zamieszkałych przez Indian. Do podróży zachęca treść ulotki, informująca o cudownym miejscu zwanym Horyzontem z ziemią czekającą na śmiałków. Jak przystało na western, występują w nim czerwonoskórzy z łukami i tomahawkami w dłoniach oraz kowboje z „klamkami” przy paskach. Wśród nich są oczywiście ci dobrzy i źli. Wraz z nimi pojawiają się dziesiątki osadników. Może pomysł na fabułę nie jest oryginalny, ale na pewno wart docenienia. Obecnie western nie jest najbardziej popularnym

gatunkiem filmowym, mimo to Costner twardo kroczy bezdrożami Ameryki Północnej.

Pewnie wiarę w powodzenie tego szalonego pomysłu podsycalo wspomnienie sukcesu „Tańczącego z wilkami” z 1990 roku, który również reżyserował. Lubię westerny, ale dlaczego filmowcy prostą fabułę rozbili na dziesiątki wątków? Jedne z nich (choć typowe dla gatunku) dobrze się sprawdzają. Na przykład, jak zbiry z rodziny Sykes, którzy bez oporów sięgają po broń i strzelają na prawo i lewo. Jeszcze lepiej wypada krwawy atak Indian

na obóz osadników. Niestety, czas „Horyzontu...” głównie wypełniają niebudzące emocji sceny z życia na prerii. Oglądamy np. jak kobiety piorą, a mężczyźni stawiają domy. Co gorsza, Costner nie żałuje nam przy tym patetyzmu, banalnych gestów, stereotypowych zachowań, tekturowych dialogów oraz nachalnej muzyki. W efekcie zwyczajnie wieje nudą.

Film ratują dobrze zrealizowane sceny akcji. Gdyby film skrócić o godzinę, usuwając wątki niczym z telenoweli, to mielibyśmy do czynienia może nie z wybitnym, ale całkiem przyzwoitym westernem. Tymczasem zespół Costnera zapowiada jeszcze co najmniej dwie części sagi z Dzikiego Zachodu. Na koniec „Horyzontu...” pojawia

się zapowiedź tego, co wydarzy się w kolejnych edycjach. I trudno zaprzeczyć, że wypadło to interesująco. Czy zatem warto czekać na dwójkę i trójkę, nawet z powtórzonymi wadami? Ja zaryzykuję i wybiorę się do kina. Pierwszy z nowych odcinków będzie miał premierę 16 sierpnia tego roku.

Ocena 6/10

Piotr Bogdański



Fot. uzyczone (materiały prasowe)

NASI ULUBIEŃCY

Co to znaczy pomagać?

Adopcje: Schronisko dla Zwierząt w Wałbrzychu,
tel. 74/8424223, kom. 510 084 734,
mail: biuro@schronisko.walbrzych.pl

Zastanawialiście się kiedykolwiek nad odpowiedzią na pytanie zadane przez nas w tytule? Przypuszczamy, że odpowiedzi jest tyle ile osób, które zechciałyby się nad nim pochylić. Dla nas jedną z definicji słowa „pomoc” jest poprawienie losu innych poprzez swoje działania. Na przykład poprawienie losu kotów i psów z wałbrzyskiego schroniska. Przyjmując je pod swój dach.



BUZZ, nr ewidencyjny 99/21

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 22.06.2021



CHUDINI, nr ewidencyjny 209/21

Wiek: 6 lat

Data przyjęcia do schroniska: 15.11.2021



CZAREK, nr ewidencyjny 48/21

Wiek: 13 lat

Data przyjęcia do schroniska: 02.04.2021



DIANA, nr ewidencyjny 257/19

Wiek: 9 lat

Data przyjęcia do schroniska: 30.08.2019



DINO, nr ewidencyjny 114/24

Wiek: 5 lat

Data przyjęcia do schroniska: 24.05.2024



LUKA, nr ewidencyjny 111/24

Wiek: 5 lat

Data przyjęcia do schroniska: 12.05.2024



MAJOR, nr ewidencyjny 31/24

Wiek: 7 lat

Data przyjęcia do schroniska: 07.02.2024



SPRITE, nr ewidencyjny 151/23

Wiek: 11 lat

Data przyjęcia do schroniska: 11.07.2023



SZIRA, nr ewidencyjny 239/21

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 20.12.2021



TOSIA, nr ewidencyjny 101/24

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 24.04.2024



USZATEK, nr ewidencyjny 205/23

Wiek: 10 lat

Data przyjęcia do schroniska: 22.09.2023



ZDRAPKA, nr ewidencyjny 92/24

Wiek: 7 lat

Data przyjęcia do schroniska: 07.04.2024



NIE MA NAS W DOMU

» Pierogowe Love już 27 lipca na terenie Nadleśnictwa Jugów



Fot. używane (Centrum Kultury Gminy Nowa Ruda)

Zakochani w pierogach

Miłość do ciasta nadziewanego rozmaitym farszem potrafi być wielka. Prawie tak bezgraniczna jak ta do śliwek w czekoladzie. A świadczy o tym liczba pierogów, sprzedawanych co roku podczas pewnej imprezy na terenie Nadleśnictwa Jugów organizowanej przez Centrum Kultury Gminy Nowa Ruda. Mowa o wydarzeniu pod dźwięczną nazwą Pierogowe Love.

Uwierzcie, że jednego dnia, co tam dnia, w ciągu zaledwie kilku godzin, sprzedawanych jest kilkanaście tysięcy pierogów?! Nie ma w tym ani krzty przesady. To jedyna taka impreza w okolicy. Uczta kulinarna dla smakoszy pierogów, organizowana od lat na terenie Nadleśnictwa Jugów. Od pierwszej edycji wydarzenie podbiło serca mieszkańców i

turystów, ciesząc się do dziś wielką popularnością.

Już 27 lipca sami będziecie mogli sprawdzić, czy aby nie przesadzamy z tymi zachwykami. Za nieco ponad tydzień w sobotę, do Jugowa przyjadą wszystkie Koła Gospodyń Wiejskich z gminy Nowa Ruda, kluby seniora oraz lokalne stowarzyszenia. Wszyscy zaprezentują swoje

specjały przygotowywane według oryginalnych przepisów. Nie zabraknie więc pierogów z kaszą, fasolą, szpinakiem, soczewicą, fetą czy jagodami lub innymi owocami. Kto wie, może nowo powstające koła gospodyń zaskoczą was nowymi smakami? Do tej pory to jednak tradycyjne pierogi ruskie zawsze cieszyły się największym wzięciem. Co warto podkreślić, musicie spieszyć się z pierogowymi zakupami. Niektórzy uczestnicy, znając już smakowitości lokalnych gospodyń, zamawiają pierogi w ilościach wręcz hurtowych i przyjeżdżają po nie zaraz po rozpoczęciu imprezy.

Jak co roku, wszystkie dania będzie można zgłosić do konkursu, a jury wybierze najsmaczniejsze.

Nowością, podczas Pierogowego Love, będą warsztaty kulinarne, podczas których uczestnicy przygotują polsko-

-czeskiego pieroga, na podstawie wcześniej przygotowanego przepisu. Jest to efekt współpracy gminy Nowa Ruda ze swoim partnerem z Czech – miastem Broumov. Warsztaty mają mieć charakter cykliczny, jest więc szansa, że w najbliższych latach niejedna smaczna potrawa na stałe wpisze się do miejscowego jadłospisu.

Każdy będzie mógł również spróbować rozmaitych ciast oraz innych produktów

dostępnych na stoiskach – miodów, serów, kawy, lodów i co tam tylko sobie wymyślicie.

Nie zabraknie pierogów z kaszą, fasolą, szpinakiem, soczewicą, fetą czy jagodami lub innymi owocami

Nie zabraknie atrakcji dla najmłodszych. Będą dmuchane

zamki, malowanie twarzy, brokatowe tatuaże, gry edukacyjne oraz animacje dla dzieci i dorosłych. Podczas wydarzenia wystąpią lokalne zespoły na czele z Kapelą Bożków.

I na koniec najważniejsze. Tegoroczne Pierogowe Love zaplanowano 27 lipca. To już wiecie. A impreza odbędzie się w parku tuż obok Nadleśnictwa Jugów przy ul. Głównej 149. Początek o godz. 15:00

TOP

» Ślinka cieknie na samą myśl jakie pierogi przygotowują panie z kół gospodyń wiejskich



» Zobaczcie jakie tłumy

Okiem gracza

Miyazaki, czyli gdy gra roku to...



... tylko początek. Tego pana chyba nie muszę przedstawiać. W świecie gamingu zasłynął dzięki swojej nietypowej, ale jakże dobrej wizji gier. Teraz powraca ze swoim najnowszym dziełem.

Przypomnijmy, że przy premierze „Elden Ring”, mówiło się bardzo dużo i pozytywnie o tym tytule. Same oceny krytyków sięgały prawie tej idealnej 10. W ten sposób po lekko zaciętej walce ten soulik stał się grą roku 2022. Tylko to nie było wystarczające, Miyazaki miał inne plany i postanowił zaprezentować kontynuację oraz zwieńczenie historii Ziem Pogranicza.

Wreszcie doczekaliśmy się długo zapowiadanego dodatku „Elden Ring: Shadow of the Erdtree”. Jak miałbym go opisać w kilku słowach?

Piekielnie trudny, że aż łezka się w oku kręci. Do tej pory Malenia była uważana za „najcięższego bossa” i pokonanie jej oddzielało prawdziwych graczy od tych niedzielnych. Teraz po premierze dodatku, walka z Malenią przypomina bardziej bitwę z jakimś nastolatkiem niż dobrze wyszkolonym wojownikiem. Właśnie tak wygląda poziom trudności Shadow of the Erdtree. Niczym nie przypomina „podstawki” – i co najlepsze, skaluje się z postępem naszej postaci, więc nie ma mowy o powrocie z wysokim leveliem i przej-

ściu go z przewagą. Pomijając morderczych przeciwników dostaliśmy również zupełnie nowe i potężne bronie, które wywracają do góry nogami dotychczasowe buildy. Doda-

no także wiele nowych oraz bardziej skomplikowanych serii zadań i „znajdziek”, które oferują znacznie więcej w dziedzinie użytku szarych komórek, zapewniając nieraz zagwozdkę, jeżeli nie „cheatujemy” i korzystamy z poradników.

Mając to wszystko na uwadze, a także patrząc na wielkość oddanej do użytku mapy, łatwo można stwierdzić, że FromSoftware naprawdę się postarało i dało nam coś więcej niż zwykły dodatek. Oczywiście producent nie zrobił tego bez wewnętrznego „śmieszku”. Strefa dodatku odblokowuje się dopiero po zabiciu opcjonalnego bossa – Mogha, jednego z silniejszych przeciwników w późniejszych etapach gry (znaczną część graczy Elden Ring ma to osią-

gnięcie dopiero przed sobą). Choć patrząc na to z drugiej strony, poziom trudności dodatku jest jaki jest, więc jeżeli nie możesz sobie poradzić z takim Lordem Krwii, to nie masz czego tam szukać. Teraz trzymam tylko kciuki za Shadow of the Erdtree, żeby poszło śladem oryginału i zostało grą roku. Natomiast wszystkim, którzy uważają, że jest zbyt trudny, powiem krótko – Git Gud. Tak właśnie ma wyglądać prawdziwy „symulator umierania”. Messmer, Bayle i Radahn – nadchodź! „Venegeur” LND Challenger



Fot. używane (https://en.bandainamcoent.eu)

Prawnik radzi

Czym jest prawo do kontaktów z dzieckiem. Odpowiada adwokat Adam Daraż.

Każdy z rodziców ma prawo, ale i obowiązek, utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Nie ma znaczenia, czy przysługuje mu pełna władza rodzicielska – możliwość kontaktu jest analogiczna również w przypadku ograniczenia jej, a nawet gdy rodzic jest jej pozbawiony w pełni. Kontakty z dzieckiem to prawo do utrzymywania z nim osobistej relacji. Pod tym pojęciem kryje się zarówno możliwość przebywania z dzieckiem,

np. w czasie spotkań poza miejscem stałego pobytu, czy odwiedzin, jak i bezpośrednie i pośrednie (np. przez telefon) porozumiewanie się.

Gdy w danej sytuacji nie zachodzą przesłanki do ograniczenia kontaktów z dzieckiem, w wyroku rozwodowym reguluje się zazwyczaj sposób utrzymywania osobistych kontaktów z dzieckiem przez tego rodzica, który nie mieszka z dzieckiem na co dzień. W takiej sytuacji pozostałe formy

kontaktu będą dozwolone bez ograniczeń. Jeśli między rodzicami stosunki są ustabilizowane, może się okazać, że sami ustalą między sobą zasady kontaktów z dzieckiem. W takiej sytuacji rodzice mogą dojść do porozumienia, kiedy dziecko będzie się spotykać z drugim rodzicem. Powinni się kierować w tym zakresie dobrem małoletniego.

Natomiast, jeśli jednak polubowne ustalenie zasad kontaktów z dzieckiem okaże się niemożliwe, rozstrzygnie o nich sąd rodzinny w wyroku rozwodowym albo w razie potrzeby później na skutek złożenia wniosku nieprocesowego o ustalenie kontaktów z dzieckiem. W drugim przypadku pismo składa się w sądzie rejonowym, w którego okręgu dziecko mieszka. Wniosek

powinien wskazywać sposób i zakres kontaktów z dzieckiem, który według rodzica byłby najlepszy. Do pisma należy dołączyć wnioski dowodowe umożliwiające wykazanie swojego stanowiska.

Jeśli kontakty z dzieckiem mają być uregulowane w toku postępowania nieprocesowego wszczętego po wydaniu wyroku rozwodowego na skutek wniosku złożonego przez jednego z rodziców, drugi będzie miał możliwość wniesienia odpowiedzi na to pismo. Powinien się w nim odnieść do twierdzeń drugiej strony i dokładnie określić, czy i ewentualnie w jakim stopniu zgadza się ze stanowiskiem wnioskodawcy. Gdy spojrzenie rodziców na sprawę kontaktów z dzieckiem jest odmienne, również rodzic

odpowiadający na wniosek powinien odpowiednio uargumentować swoje stanowisko i w razie potrzeby przedstawić dowody. W toku postępowania wydawana jest często opinia Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów, który analizuje sytuację poprzez rozmowy z rodzicami i małoletnim. Możliwe jest również powołanie psychologa i pedagoga. Zespół ma za zadanie ustalić więź emocjonalną dziecka z każdym z rodziców, a także ich predyspozycje do sprawowania opieki i wychowania.

Należy dodać, że wyrok rozwodowy w sprawie kontaktów zawiera dwa oddzielne rozstrzygnięcia dotyczące wspólnych małoletnich dzieci. W jednym punkcie sąd orzeka w przedmiocie władzy rodi-

cielskiej, a w drugim wskazuje, jak mają być uregulowane kontakty. Jeśli ustalenie kontaktów z dzieckiem odbywa się już po zakończeniu sprawy rozwodowej w toku postępowania nieprocesowego, sąd wydaje postanowienie określające szczegółowe zasady kontaktu.

Adwokat Adam Daraż, Kancelaria Adwokacka Adama Daraża, ul. Chrobrego 12/4, 58-300 Wałbrzych, tel. 579 730 046, 601 472 787 lub 74 846 11 10, e-mail: kancelaria@daraz.pl.



Fot. używane (Adam Daraż)

Red

UWAGA KONKURS

Ludzie to istoty stadne. Przeważnie. Więc jeśli lubicie dobre towarzystwo, miłą atmosferę, dobre oraz świeże jedzenie, to miejsce, o którym zaraz dowiecie się, jest właśnie dla was. W nim zostaniecie profesjonalnie obsłużeni, a po posiłku będziecie mogli wykrzyknąć „niebo w gębie”. Tak jest w Kryształowej Gospodzie Kuflowej w Wałbrzychu. To tu dzięki nam zjecie taniej jakieś pyszne danie. Musicie tylko dobrze odpowiedzieć na pytanie konkursowe. W którym polskim zamku znajduje się ta reprezentacyjna sala?

Wpiszcie odpowiedź do kuponu i pokażcie go przy składaniu zamówienia w restauracji. Wtedy otrzymacie 15-procentowy upust na wybrane przez siebie danie. Na miłośników pysznego jedzenia i posiadaczy kuponów z naszej gazety w Kryształowej Gospodzie Kuflowej w Wałbrzychu czekają od najbliższej środy (17 lipca) do piątku (19 lipca). Regulamin znajdziecie na stronie www.wieszco.pl.



Nagroda do odebrania w Restauracji Kryształowa Gospoda Kuflowa przy ul. Dunikowskiego 20 w Wałbrzychu

KUPON

WieszCo

W którym polskim zamku znajduje się ta reprezentacyjna sala?

WieszCo

odpowieź



» **Miód wcale nie jest aż tak bardzo zdrowy**

Fot. ilustracyjne (www.pixabay.com)

Z czym to się je

Lek czy sam cukier?

Lato w pełni, pszczoły uwijają się z maksymalną siłą, aby wyprodukować miód. Wiedza ludowa głosi, że jest on dobry na wszystko i warto go spożywać nawet codziennie. A co o tym mówi nauka?

Zacznijmy od składu miodu. Produkt ten składa się aż w 80 proc. z cukru. Niektórzy twierdzą, że ten jest zdrowy, bo naturalny i tu niestety muszę sprowadzić na ziemię zwolenników tych teorii. Cukier to cukier. Ten biały, popularny na naszych stołach również

jest naturalny i pochodzi z buraka. Ponad 19 proc. miodu stanowi woda i jedynie niecały 1 proc. to są inne składniki odżywcze. Wśród pozostałych minerałów zawartych w miodzie można wymienić żelazo, magnez, wapń czy fosfor, ale są to znikome ilości i to poda-

ne na 100 gramów wyrobu, więc aby nawet je osiągnąć musielibyśmy zjeść aż 100 gramów miodu.

Czy warto miód stosować np. do herbaty? Cóż, 1 łyżeczka cukru białego waży 5 gramów. Ta sama łyżeczka miodu waży już jednak aż

12 gramów, więc zamiast cukru używając do herbaty miodu, dostarczamy dwa razy więcej... cukru, a co za tym idzie dwa razy więcej kalorii. No i pamiętajcie, że powyżej temperatury 39°C miód całkowicie traci swoje jakiegokolwiek właściwości

zdrowotne. Pamiętajcie również, że miód ma bardzo wysoki indeks glikemiczny, bo aż 85, więc osoby z cukrzycą czy insulinoopornością nie powinny go w ogóle stosować.

Skoro już wiecie jakie pułapki kryje w sobie miód, to

teraz o zaletach, bo te również są. Badania wykazały, że spożywanie miodu w ilości 2,5 ml (pół łyżeczki) pomaga w walce z infekcjami gardła, kaszlem, zapaleniem migdałków czy w zapaleniu błony śluzowej jamy ustnej. Wykazano też, że miód radzi sobie lepiej z leczeniem ran i oparzeń w porównaniu do środków farmaceutycznych. Miód Manuka z kolei może hamować proces powstawania komórek nowotworowych.

Pszczoły poza miodem produkują również inne produkty, takie jak propolis. Ten naturalny kit pszczeli jest szeroko stosowany jako składnik kremów czy maści. Jego przeciwzapalne i przeciwdrobnoustrojowe właściwości znajdują zastosowanie jako produkty do pielęgnacji skóry, ale propolis wspomaga również układ odpornościowy w walce z komórkami nowotworowymi, szczególnie w przypadku raka płuc czy piersi.

Jako dietetyk odradzam stosowanie miodu codziennie, profilaktycznie z powodu dużej ilości kalorii oraz wysokiego indeksu glikemicznego, ale polecam stosowanie produktów pszczelich w konkretnych stanach chorobowych.

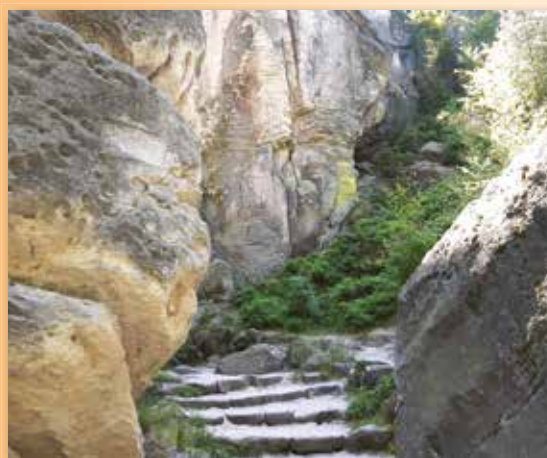
Jarosław Piotrowski

Jarosław Piotrowski,
dietetyk
kliniczny
Prywatny gabinet
ul. Chrobrego 51
w Wałbrzychu
www.fiteko.pl
tel. 602 315 732

UWAGA KONKURS

Wakacje trwają w najlepsze, a więc czas poszaleć. Na przykład wybierając się ze znajomymi lub rodziną do miłej knajpki. Na obiad lub kolację. Polacy uwielbiają biesiady, więc macie szansę wpisać się w ten trend. Tym bardziej, że dzięki nam co nieco zaoszczędzicie. Tak, tak, to nie jest pomyłka. W Restauracji Kryształowa w Świdnicy otrzymacie rabat. Wystarczy, że poprawnie odpowiecie na pytanie konkursowe. Zresztą nie ma co przedłużać. Oto zagadka. Jak nazywają się te czeskie formacje skalne?

Odpowiedź wpiszcie do kuponu i pokażcie go w lokalu podczas składania zamówienia. Wtedy otrzymacie 15-procentowy upust na wybraną przez was z karty dań potrawę. Na lubiących dobrze zjeść i posiadaczy kuponów z naszej gazety w świdnickiej Restauracji Kryształowa czekają od najbliższej środy (17 lipca) do piątku (19 lipca). Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.wieszco.pl.



**Nagroda do odebrania
w Restauracji Kryształowa Świdnica
przy ul. Równej 3**

KUPON

WieszCo

Jak nazywają się te czeskie formacje skalne?

.....
WieszCo
.....

odpowiedź

Kryształowa
GOSPODA KUFLOWA

WIEMY JAK ŻYĆ

» Basen letni w Świebodzicach to „must have” w upalny dzień



Fot. używane (OSiR Świebodzice)

Gdy praży, marsz na basen

Gdzie najmilej spędzić czas w najbliższej okolicy podczas upałów? Doskonałym pomysłem jest wypad na otwarty basen. OSiR Świebodzice zaprasza do skorzystania z wakacyjnej oferty dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych.

Kąpielisko letnie w Świebodzicach to jeden z największych zespołów basenów odkrytych na Dolnym Śląsku. W jego skład wchodzi basen pływacki o wymiarach 50x12,5 m i głębokości od 1,2 do 1,8 m oraz basen rekreacyjny dla osób nieumiejących pływać o głębokości do 1 m.

Tu można poszaleć – baseny, rozległe tereny do plażowania, wyznaczone miejsce do grillowania oraz boiska do siatkówki plażowej i piłki nożnej

Macie tu do dyspozycji rozległe tereny do plażowania, wyznaczone miejsce do grillowania oraz boiska do siatkówki plażowej i piłki nożnej. Obiekt posiada kawiarenkę, duży parking, jest stąd blisko do kręgielni, skateparku, boisk oraz in-

nych miejsc rekreacyjnych. Przez całe wakacje (od poniedziałku do piątku) obowiązuje specjalna promocja dla dzieci z gminy Świebodzice – 5 zł za całonocny pobyt.

Wodne Centrum Rekreacji przy ul. Mieszka Starego 8 to także doskonały wybór na gorące dni. Do dyspozycji klientów jest basen sportowy oraz basen rekreacyjny z gejzerami i bieżniami wodnymi, a także przeciwprądami do masażu podwodnego. Na terenie pływalni znajdują się dwa jacuzzi z masażem wodno-powietrznym oraz saunarium z czterema różnymi kabinami i strefą schładzania. Dla dzieci jest brodzik z małą ślizgawką i wodny plac zabaw wyposażony w wodne zabawki oraz 60-metrowa zjeżdżalnia wychodząca na zewnątrz budynku. Przez całe wakacje (od poniedziałku do piątku, do godziny 16:00) obowiązuje także specjalna promocja dla dzieci z gminy Świebodzice – 10 zł/1h oraz 15 zł/2h.

Red

KORZYSTAJCIE Z OFERTY ZAJĘĆ REKREACYJNYCH



- „Rozruszaj się w wakacje” to darmowe ogólnorozwojowe zajęcia dla wszystkich, prowadzone przez wykwalifikowanego instruktora. Ćwiczenia odbywają się na świeżym powietrzu w każdy wakacyjny piątek w godzinach 18:00-19:30 na stadionie lekkoatletycznym przy ul. Rekreacyjnej.
- „Darmowa kręgielnia” to projekt, dzięki któremu dzieci z gminy Świebodzice mogą skorzystać z gier bowlingowych bez dodatkowych opłat. Gry odbywają się w każdą wakacyjną środę w godzinach od 13:00 do 15:00 w kręgielni przy ul. Rekreacyjnej. Warunkiem wzięcia udziału jest posiadanie zmiennego obuwia oraz zgoda rodziców.
- „Siłownia z instruktorem” to kolejne darmowe zajęcia dla dzieci z gminy Świebodzice. Odbywają się w każdy wakacyjny poniedziałek w siłowni przy ul. Mieszka Starego 6 w godzinach 12:00-13:00 pod okiem wykwalifikowanego instruktora kulturystyki.
- „Zdrowy kręgosłup” to zajęcia, na które zapraszamy dzieci i młodzież wraz z opiekunami. Ćwiczenia odbywają się w każdy wakacyjny wtorek w godzinach 12:00-13:00 w sali fitness przy ul. Mieszka Starego 6, pod okiem wykwalifikowanego instruktora kulturystyki.
- „Darmowe stoły do tenisa stołowego” to projekt, dzięki któremu dzieci z gminy Świebodzice mogą korzystać ze stołów bez dodatkowych opłat. Wynajem może odbywać się przez okres wakacji, od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-15:00.
- „Turniej trójek siatkarskich” to zawody na boisku wielofunkcyjnym na Osiedlu Piastowskim w Świebodzicach. Turniej drużyn 3-osobowych OPEN (możliwe mixty). Zawody odbędą się 17 lipca od godziny 15:00. Zgłoszenia w dniu turnieju.

» W świdnickim salonie znajdziecie szeroki wybór modeli Volkswagena, zarówno tych klasycznych jak i wersji hybrydowych oraz elektrycznych



Fot. używane (Jodko-Schiewe)

CAFE znaczy drożej?

Ostatnie lata przyniosły znaczące zmiany w regulacjach dotyczących motoryzacji na terenie Unii Europejskiej. Jednym z kluczowych elementów tej transformacji jest wprowadzenie przepisów CAFE (Corporate Average Fuel Economy), które mają na celu redukcję emisji CO2 przez pojazdy. O co w tym chodzi?

Choć przepisy te mają niewątpliwie pozytywny wpływ na środowisko, wiążą się również z wyraźnym wzrostem kosztów produkcji samochodów, co przekłada się na ich cenę końcową dla konsumentów. Regulacje te zostały wprowadzone, aby ograniczyć emisję dwutlenku węgla przez pojazdy mechaniczne, wspierając tym samym walkę z globalnym ociepleniem. W ramach przepisów, producenci samochodów są zobowiązani do spełnienia określonych norm emisji dla swojej floty pojazdów. W przypadku ich przekroczenia, nałożone zostają surowe kary finansowe. To motywuje firmy motoryzacyjne do inwestowania w technologie pozwalające na produkcję bardziej ekologicznych pojazdów.

Aby sprostać wymogom CAFE, producenci samochodów muszą wdrażać zaawansowane technologie, które obniżają emisję spalin

i zwiększają efektywność paliwową. Obejmuje to rozwój hybrydowych oraz elektrycznych układów napędowych, zastosowanie lekkich materiałów konstrukcyjnych, a także innowacyjne rozwiązania aerodynamiczne. To wszystko wiąże się z wysokimi kosztami badawczo-rozwojowymi oraz kosztami produkcji.

Wyższe koszty produkcji samochodów wynikające z konieczności spełnienia norm CAFE są często przenoszone na klientów. Producenci, aby utrzymać rentowność, podnoszą ceny swoich pojazdów. Z tego względu, na przestrzeni ostatnich lat, obserwuje się znaczny wzrost cen nowych aut na rynku europejskim. Na przykład, koszt zakupu samochodów elektrycznych, mimo spadających cen baterii, pozostaje wyższy w porównaniu do tradycyjnych samochodów spalinowych, głównie z powodu kosztów związanych z technologią

napędową i infrastrukturą ładowania.

Wprowadzenie przepisów CAFE przynosi nieocenione korzyści ekologiczne, takie jak zmniejszenie emisji szkodliwych gazów cieplarnianych, poprawa jakości powietrza w miastach oraz mniejsze zużycie paliw kopalnych. Jed-

nak ekonomiczne wyzwania związane z tymi regulacjami są równie znaczące. Wzrost cen aut może wpływać na dostępność nowych pojazdów dla przeciętnego konsumenta, co z kolei może prowadzić do wydłużenia okresu eksploatacji tych starszych i mniej ekologicznych.

Rynek motoryzacyjny oraz konsumenci stopniowo adaptują się do nowych warunków. Odpowiedzią na rosnące ceny nowych samochodów są cieszące się coraz większą popularnością pojazdy używane, które są bardziej dostępne cenowo. Ponadto wzrasta zainteresowanie leasingiem i

innymi formami finansowania, które pozwalają na rozłożenie wysokiego kosztu zakupu na dłuższy okres.

W celu zminimalizowania negatywnych skutków ekonomicznych wynikających z wprowadzenia przepisów CAFE, wiele rządów oraz instytucji unijnych wprowadza różnego rodzaju wsparcie dla konsumentów i producentów. Dotacje i ulgi podatkowe na zakup aut elektrycznych i hybrydowych stają się coraz bardziej powszechne. Wspierane są również inwestycje w infrastrukturę ładowania oraz rozwój technologii związanych z zieloną motoryzacją.

Wprowadzenie przepisów CAFE przez UE stanowi znaczący krok w kierunku zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska. Jednak wiąże się to również z podwyżką cen samochodów, co jest konsekwencją rosnących kosztów produkcji bardziej ekologicznych pojazdów. Pomimo wyzwań ekonomicznych, wsparcie rządowe oraz adaptacja rynku wskazują na pozytywny kierunek zmian. Przyszłość motoryzacji bez wątpienia będzie bardziej zielona, a technologiczne innowacje będą kluczowe dla osiągnięcia celów związanych z redukcją emisji i ochroną klimatu.

Salon Volkswagena F.W. Jodko-Schiewe w Świdnicy serdecznie zaprasza do skorzystania z wyjątkowej oferty zakupu samochodów jeszcze w tym roku, przed wejściem w życie nowych przepisów UE dotyczących emisji dwutlenku węgla. Zakup samochodu w 2024 roku pozwoli uniknąć podwyżek cen wynikających z wprowadzenia nowych przepisów. Dzięki temu możecie zaoszczędzić nawet kilkanaście procent w porównaniu do cen w 2025 roku. W naszym salonie znajdziecie szeroki wybór modeli Volkswagena, zarówno tych klasycznych jak i wersji hybrydowych oraz elektrycznych. Oferujemy samochody dostosowane do różnych potrzeb i preferencji, od kompaktowych miejskich aut, przez SUV-y do samochodów klasy wyższej. Oferujemy wszystkie możliwe rodzaje finansowania (gotówka, kredyt, leasing, wynajem).

Jodko-Schiewe



» Jodko-Schiewe w Świdnicy zaprasza do skorzystania z oferty zakupu samochodów jeszcze w tym roku, przed wejściem w życie nowych przepisów UE dotyczących emisji dwutlenku węgla

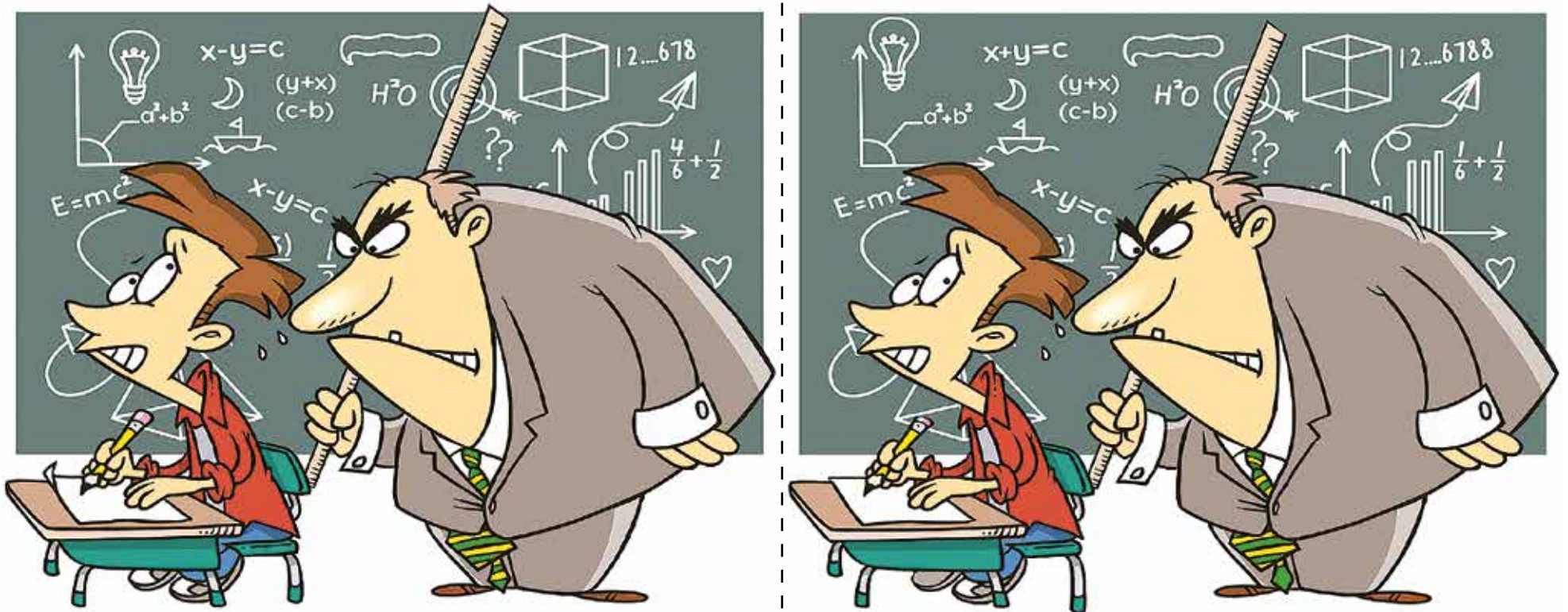
Dobłą zabawę zapewnia

Provident

www.providentpolska.pl/kariera
tel. 600 400 385

STREFA ROZRYWKI

BAW SIĘ Z NAMI. ZNAJDŹ 20 RÓŻNIC. ARTYKUŁ CZYTAJ STR. 3



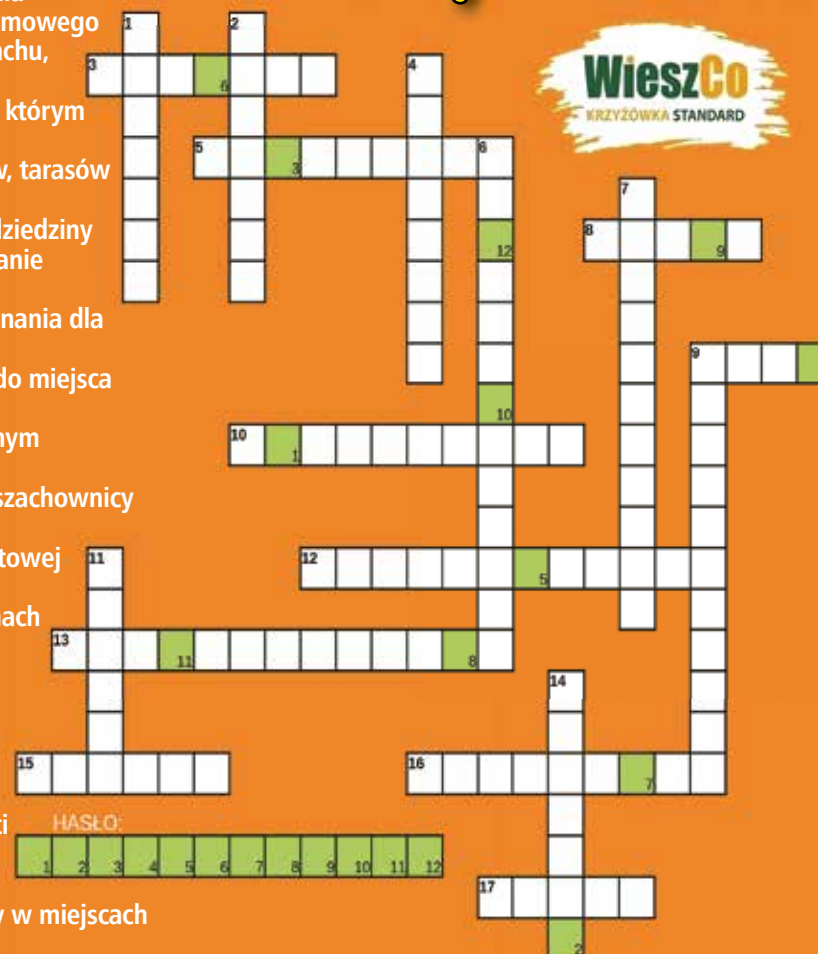
Poziomo:

- 3 - w ludowym stroju kobiecym: zakończenie dolnego brzegu gorsetu w kształcie zębów
- 5 - pomieszczenie do rąbania i składania drewna na potrzeby gospodarstwa domowego
- 8 - zielonożółty gaz o drażniącym zapachu, silnie trujący
- 9 - bieg zwierzęcia czworonożnego, w którym stawia ono nogi parami po przekątnej
- 10 - obramowanie schodów, balkonów, tarasów
- 12 - podręcznik zawierający zbiór najważniejszych wiadomości z danej dziedziny
- 13 - systematyczne i natrączywe wpajanie jakichś idei
- 15 - głośne, manifestacyjne objawy uznania dla kogoś
- 16 - człowiek odbywający wędrowkę do miejsca kultu
- 17 - nadbudówka na okręcie podwodnym

Pionowo:

- 1 - dwuosobowa gra prowadzona na szachownicy
- 12 pionkami białymi i 12 czarnymi
- 2 - materiał budowlany z masy cementowej z dodatkiem azbestu
- 4 - dostojnik i uczonec w dawnych Chinach
- 6 - nieoperacyjny zabieg udrożniający i poszerzający naczynie krwionośne
- 7 - nauka zajmująca się badaniem lodowców
- 9 - terytorium podlegające wspólnym rządóm dwóch lub kilku państw
- 11 - śladowe ilości pokarmu o wartości aromatycznej podawane w łowisko przez wędkarzy
- 14 - głośnik o dużej mocy, instalowany w miejscach publicznych

Wątrzyszanka



Odpowiedzi do krzyżówki z poprzedniego wydania

Poziomo:

- 1 - kulisty lub nieregularny twór formujący się wokół obcego ciała wewnątrz muszli – perła
- 4 - fartuch noszony przy pracy przez lekarzy, laborantów – kitel
- 5 - naczynie na atrament – kałamarz
- 6 - dział rzemiosła zajmujący się wytwarzaniem naczyń drewnianych techniką klepkową – bednarstwo
- 7 - nauka o środkach masowego przekazu – medioznawstwo
- 9 - głęboki rów, zwykle napełniony wodą, którym dawniej otaczano zamek w celach obronnych – fosa
- 12 - zdobycie wyższej pozycji społecznej, towarzyskiej itp – awans
- 14 - wyższa jednostka administracyjna w Rosji carskiej i podległych jej krajach – gubernia
- 15 - miejsce stałego przebywania zwierzęcy – ostoja
- 16 - błona lub pasmo zbudowane z tkanki łącznej, pod-

trzymujące niektóre narządy – więzadło

17 - niczym niezmacone, pogodne, spokojne i beztróskie życie - sielanka

Pionowo:
1 - w Kościele rzymskokatolickim uroczyste przenoszenie w celach kultowych relikwii – peregrynacja

2 - człowiek gotów do poświęceń dla swojej ojczyzny – patriota

3 - logiczna gra karciana dla czterech graczy tworzących dwie rywalizujące ze sobą pary – brydż

8 - proces technologiczny przekształcania kauczuku w gumę – wulkanizacja

10 - minerał o budowie włóknistej, odporny na działanie wysokiej temperatury i na ścieranie – azbest

11 - ogólna nazwa dla materiałów wykazujących zarazem elastyczne, jak i lepkie właściwości – kauczuk

13 - czas, który upłynął od momentu rozpoczęcia działalności w jakiejś dziedzinie – staż

Dobłą zabawę zapewnia


Provident

www.providentpolska.pl/kariera
tel. 600 400 385

„SPECJALIZACJE LEKARSKIE”

Czy potrafisz połączyć nazwę specjalizacji z rodzajami chorób, którymi się zajmuje?

ZADANIE

for.ilustracyjne (shutterstock.com)



A – Nefrolog
B – Hematolog
C – Diabetolog
D – Endokrynolog
E – Angiolog
F – Neurolog
G – Foniatra
H – Neonatolog
I – Patomorfolog
J – Gastroenterolog
K – Hipertensjolog
L – Balneolog



1. Schorzenia gruczołów wydzielania wewnętrznego.
2. Choroby ośrodkowego lub obwodowego układu nerwowego.
3. Choroby nerek i dróg moczowych.
4. Terapia chorób układu naczyniowego.
5. Profilaktyka, diagnozowanie i leczenie cukrzycy.
6. Stany przednowotworowe, niewydolności narządów.
7. Zaburzenia mowy i głosu.
8. Choroby na etapie życia płodowego.
9. Zaburzenia układu krwiotwórczego.
10. Leczenie uzdrowiskowe wykorzystujące działanie wód.
11. Dolegliwości układu pokarmowego.
12. Diagnostyka i leczenie nadciśnienia tętniczego.



Każdy numer gazety
możesz pobrać

BEZPŁATNIE
ze strony
www.wieszco.pl



Pamiętaj znajdziesz nas też w sieci!



Kasy Fiskalne

Terminal GRATIS !!!

- od 2000r na rynku kas
- najlepsze polskie marki:

ELZAB 1969
POSNET

- do 5 lat gwarancji
- najlepsze ceny



Zapraszamy do nowego Salonu Sprzedaży

ul. Niepodległości 66
Wałbrzych
tel. 74 844-60-44

RELACJE SPORTOWE ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe



» Już 11 sierpnia jak zwykle zawodnicy z całej Polski staną na starcie 15. Biegu na Wielką Sowę

GMINY NOWA RUDA
w Ludwikowicach Kł.

NOWA RUDA



Fot. użyczone (Media Sport/Krzysztof Gulbinowicz)

Bieg na Wielką Sowę

Biegowe lato w Górach Sowich i w gminie Nowa Ruda rozpoczęło się w pierwszy weekend lipca. Wtedy odbyły się 11. Półmaraton Sowiogórski i 6. Sowiogórska Dycha. Jednak była to dopiero rozgrzewka przed tym, co na was czeka za niecały miesiąc. Już 11 sierpnia odbędzie się 15. Bieg na Wielką Sowę.

Impreza ta jest wielkim i ogólnopolskim świętem biegania w górach, a co roku startują zawodnicy z najdalszych zakątków kraju, dla których przyjazd w Góry Sowie jest po prostu czymś koniecznym i oczywistym. Bieg na Wielką Sowę to wydarzenie, na którym warto być.

Bazą będzie boisko sportowe w Ludwikowicach Kłodzkich przy ul. Kasprowicza. Tu zaplanowano start i dekorację zwycięzców, zlokalizowane zostanie tu biuro zawodów, a biegacze otrzymywać będą posiłki. Przez cały czas możecie rejestrować się do zawodów, a zapisy odbywają się online i dostępne są pod adresem www.datasport.pl.

Bieg na Wielką Sowę jest obecnie jednym z najbardziej popularnych i rozpoznawalnych biegów alpejskich w Polsce.

walnych biegów alpejskich w Polsce. Kategoryzacja w skrócie opisuje bieg alpejski jako ten „pod górę”, stąd wybierane są górskie szczyty jako miejsca finiszu.

Bieg na Wielką Sowę jest obecnie jednym z najbardziej popularnych i rozpoznawalnych biegów alpejskich w Polsce

Mieliśmy bądź mamy biegi na Piłsko, Kasprowy Wierch, Ślężę, Stóg Izerski czy Śnieżnik. Jest oczywiście w tym gronie Wielka Sowa, która niezmiennie od 15 lat, kusi górskich biegaczy z całej Polski oraz z zagranicy. Wydarzenie co roku bierze udział w plebiscycie

na najlepsze biegi górskie w Polsce, organizowanym przez Ligę Biegów Górskich i portal internetowy www.biegigorskie.pl i wciąż wybierane jest na podium klasyfikacji, kilkukrotnie tę rywalizację wygrywając. Bieg na Wielką Sowę znajdował się też na podium klasyfikacji open obejmującej wszystkie polskie górskie biegi.

W ramach Biegu na Wielką Sowę odbywały się w Ludwikowicach Kłodzkich oficjalne mistrzostwa Polski PZLA w biegu alpejskim, mistrzostwa Dolnego Śląska oraz ME masters. Od kilku lat mamy tam również mistrzostwa kraju lekarzy w biegu alpejskim, które na stałe wpisały się w scenariusz imprezy, której towarzyszy również Mini Sowa, czyli cykl biegów dla dzieci.

Wszystko zaczęło się natomiast wiosną 2010 roku, kiedy odbył się pierwszy, historyczny Bieg na Wielką Sowę, w którym wystartowało nieco ponad 100 osób. Z roku na rok frekwencja i renoma biegu rosły, a w 2013 roku pobiegło na Wielką Sowę prawie 300 zawodników. W 2016 roku frekwencja sięgnęła 500 osób, potem 700 aż tuż przed pandemią doszło do wyniku wprost niebywałego. Na starcie stanęło ponad 900 zawodników, co do dziś jest historycznym rekordem frekwencji podczas polskich biegów alpejskich i jednym z najwyższych wyników wśród biegów górskich w Polsce.

Co ciekawe trasa zawsze liczy około 10 km, ale nie o jej długość przecież tu chodzi. W drodze na najwyższy

szczyt Gór Sowich (Wielka Sowa ma 1015 m) trzeba zmierzyć się przede wszystkim

ze sporym przewyższeniem i ciągłym podbiegiem, który czasem zamienia się w marsz. Z Ludwikowic Kłodzkich biegacze zawsze biegną przez Sokolec, a potem przekraczają szosę na Przełęczy Sokolej, kierując się w stronę schroniska „Orzeł”. Przekraczają półmetek i ruszają dalej. Na kolejnych kilometrach da się znaleźć nawet kawałek w miarę płaskiej leśnej drogi, choć oczywiście im dalej, tym bardziej pod górę. Na trasie rozmieszczone są punkty odżywcze, na których można przystanąć chociaż na chwilę i napić się czegoś zimnego. Na szczycie czeka legendarny już bufet – meta z pysznymi soczystymi arbusami, wodą i izotonikiem. Na mecie każdy otrzymuje pamiątkowy medal poświadczający ukończenie zawodów. Potem należy już tylko zejść do Przełęczy Sokolej, skąd organizatorzy zapewniają bezpłatny transport do Ludwikowic. Dodajmy, że wielu zawodników robi sobie jednak dodatkowy trening i zbiega w dół na własną rękę.

Organizatorami 15. Biegu na Wielką Sowę są Centrum Kultury Gminy Nowa Ruda w Ludwikowicach Kłodzkich oraz wójt gminy Nowa Ruda – Adrianna Mierzejewska. Zresztą gmina Nowa Ruda to miejsce, które słynie ze swoich biegów na całą Polskę, a biegowa Polska to docenia.

Po szczegóły odsyłamy na stronę internetową: www.biegajwgorachsowich.pl.

Red



» Na trasie trzeba zmierzyć się ze sporym przewyższeniem i ciągłym podbiegiem

RELACJE SPORTOWE
ZAPEWNIAMAutoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe» **Widowiskowe skoki przez przeszkody są zawsze wielką gratką dla kibiców**

Fot. używane (SHT/Lezek Wójcik/Mariusz Chmielewski)

Polska na podium

Zawody Lotto Strzegom Horse Trials okazały się szczęśliwe dla zawodników z nad Sekwany. Reprezentacja Francji wygrała piątą odsłonę Pucharu Narodów w WKKW. Drugie miejsce zajęła Szwecja, a na trzeciej lokacie zawody ukończyli Polacy. Francuzi po każdej próbie jeździeckiego triathlonu przesuwali się w górę klasyfikacji, zaczynając od ostatniego miejsca po ujeżdżeniu, a kończąc na najwyższym stopniu na podium.

Zespół Trójkolorowych w składzie Verane Nicaud na Baron D'etat, Sebastien At na Casanova Du Frety, Marie Bouchanville na Cap'taine Charles oraz najlepsza we francuskiej drużynie i zwyciężczyni w klasyfikacji indywidualnej Camille Laisney na Avalone, na drugie miejsce awansowali po próbie terenowej. Ta ostatnia po przejechaniu na czysto crossie i jednym z dwóch wyników w normie czasu, awansowała aż o 19 pozycji. Bezbledny parkur zagwarantował jej zwycięstwo. – Czuję się niesamowicie. Ujeżdżenie nie poszło mi zbyt dobrze. Cross jechałam jako ostatnia, wiedziałam, że norma czasu jest wymagająca,

a mój koń jest bardzo szybki. Czuję, że muszę dać z siebie wszystko i udało się dotrzeć na metę w określonym czasie – skomentowała swój przejazd zawodniczka.

Drugie miejsce ze stratą zaledwie 1,1 pkt karnego na drugiej pozycji uplasowała się Szwecja w składzie: Stina Arosenius i Lorelei-L, Klara Liden Kiraly i Sotomayor oraz prowadzący po crossie Niklas Lindbäck i Focus Filiocu. Na parkurze temu ostatniemu przytrafiły się dwie zrzutki. Druga w klasyfikacji indywidualnej była Lea Siegl na DSP Fighting Line. Dodajmy, że Austriaczka po crossie była trzecia, a próbę skoków zaliczyła na czysto.

Trzecie miejsce zajęli białoczerwoni w składzie: Paweł Warszawski i Lucinda Ex Ani 4, Małgorzata Korycka i Canvalencia, Jan Kamiński i Jard oraz Robert Powala na Tosca Del Castegno. Wśród reprezentantów Polski najlepsza była startująca indywidualnie Wiktoria Knap na Quintusie 134. Po crossie awansowała na piątą pozycję, na parkurze zaliczyła dwie zrzutki i 4 sekundy spóźnienia i z punktacją 49,5 ukończyła rywalizację na 7 miejscu.

W konkursie 4*-L, najtrudniejszej rywalizacji podczas zawodów Lotto Strzegom Horse Trials zwyciężył Chińczyk Alex Hua Tian dosiada-

jący konia Poseidons Admiral – 49,4 pkt. Wicelider po ujeżdżeniu, po crossie objął

prowadzenie, na parkurze spóźnił się zaledwie 3 sekundy i ostatecznie triumfował. Drugi był Holender Raf Kooremans na Crossborder Radar Love – 53,9 pkt, a trzeci Miłosław Prihoda Jr na Ferreolus Lat – 58,6 pkt.

Na najwyższym stopniu podium w klasie 3-L, po bezblednej próbie skokowej stanął reprezentant Szwajcarii Felix Vogt na klaczy Frieda – 36,1 pkt. Liderka konkursu po dwóch próbach Holenderka Merel Blom-Hulsman dosiadająca Diego TH przekroczyła normę czasu na parkurze i ostatecznie zajęła drugie miejsce – 38 pkt, trzecią lokatę zajął Paweł Warszawski na koniu Laidal z punktacją na poziomie 43,4.

W dwóch długich gwiazdkach po czystych przejazdach crossu i parkuru zwyciężyła Niemka Julia Krajewski na klaczy Rockaya – 28,1 pkt, przed Merel Blom-Hulsman na koniu Checkpoint 46 – 28,5 pkt i swoją rodaczką Pią Leuwer na Cascoblanco – 28,6 pkt.

Pia Leuwer i Charming Boy byli najlepsi w konkursie 2*-S. Niemka prowadzenie w konkursie objęła już na czworoboku i czystymi przejazdami crossu i parkuru utrzymała je do końca rywalizacji notując 26,1 pkt karnych. Na drugiej pozycji uplasował się Niklas Lindbäck na koniu Stich – 28,9 pkt, a na trzeciej Merel Blom-Hulsman na koniu Davos 77 – 29,8.

W trzygwiazdkowym konkursie dla młodych jeźdźców triumfowała Zuzanna Borkowska na klaczy Gracja – 40,4 pkt, zostając tym samym nową mistrzynią Polski w tej kategorii wiekowej. Tytuł

wicemistrzyni wywalczyła Kamila Cygan na Armin De Monsieur – 59,7 pkt, a trzecie miejsce na podium zajęła Weronika Król na klaczy Look at Her – 88,8 pkt.

Podczas 21. edycji zawodów w ciągu czterech dni w 10 konkursach międzynarodowych wystartowało niemal 280 koni w barwach 25 krajów

Konkurs juniorski dwóch gwiazdek wygrała Włoszka Sofia Pini na Corgary Kansas – 32,7 pkt karnych. W jego ramach wyróżniono także nowych medalistów mistrzostw Polski. Złoto wywalczyła Zuzanna Spółowicz na Bankierze – 34,6 pkt, srebro Patrycja Urbaniak na Aristo A-Z – 46 pkt, a brąz Filip Strzyżewski na Kuadlino – 51,3 pkt.

W konkursie w kategorii kuców, po czystym parkurze i crossie, pierwsza była Niemka Nell Römig na Majestro – 30 pkt. W klasie Intro zwyciężył Polak Stanisław Yavenka na wyhodowanym w Polsce koniu Botox-S AA – 28,8 pkt.

Podczas 21. edycji zawodów w ciągu czterech dni w 10 konkursach międzynarodowych wystartowało niemal 280 koni w barwach 25 krajów.

Red

PUCHAR NARODÓW – KLASYFIKACJA

1. Francja – 145,5 pkt
2. Szwecja – 146,6 pkt
3. Polska – 168,3 pkt

» **Francja wygrała rozgrywaną w Strzegomiu piątą odsłonę Pucharu Narodów w WKKW**

CENTRUM HANDLOWE MANHATAN

Wałbrzych, ul. Kusocińskiego 21
(Piaskowa Góra – obok Biedronki)

GODZINY OTWARCIA

poniedziałek – piątek 9:30 - 17:30
sobota 10:00 - 15:00
niedziela handlowa 10:00 - 14:00

www.facebook.com/halamanhatan



CENTRUM HANDLOWE
MANHATAN

NAJWIĘKSZE CENTRUM ODZIEŻOWE NA DOLNYM ŚLĄSKU

SKLEP MEBLOWY

Wałbrzych ul. Kościuszki 7
(obok gazowni)

tel 511 413 371

Meble tapicerowane; sofy, narożniki,
wersalki, fotele rozkładane, pufy otwierane.

Polecamy również usługi tapicerskie.



SKLEP
CZYNNY

pon - pt 10.00 - 16.00
sobota 10.00 - 13.00



FOTEL ROZKŁADANY - 650Zł



Komplet wypoczynkowy - 1900zł



SOFA "SARA" - 900zł